DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 207. Sobota, 21 Września (3 Października). 1868 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. - Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się. - We wszystkich co dotycze Dziennika, n=leży odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 5.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 3-—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.- Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.— Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80

DZIENNIK WARSZAWSKI w następnym IV kwartale, będzie wychodził w takim samym jak poprzednio formacie i według takiego samego programu, i będzie umieszczał na 24 godzin przed wszystkiemi innemi pismami postanowienia i rozporządzenia władz. W dziale politycznym będziemy usiłowali o ile można najwcześniej podawać treściwie, wszelkie ważniejsze wiadomości. W dziale beletrystycznym po skończeniu druku szkicu *Dwa obrazki*, rozpoczniemy zaraz nowy szkic. pod tytułem *Jedynaczek* i następnie będziemy zamieszczali krótkie powiastki, uznając je za najwłaściwsze dla pisma perjodycznego. Nieustając w zadaniu jakieśmy sobie założyli, a mianowicie stopniowego i ciągłego rozwijania i doskonalenie naszego pisma za pomocą wprowadzania nowych działów, wprowadziliśmy świeżo rubryki jako to: Przegląd pism perjodycznych, Przegląd bibliograficzny i Przegląd sztuk pięknych, które będą i nadal z równą starannością redagowane, dając treściwy obraz wszystkiego co się dzieje na polu piśmiennictwa i sztuk pięknych. Z działu ekonomicznego, w którym już poruszyliśmy kilka ważnych kwestij, przysposobione już mamy do druku rozprawy: o towarzystwie kredytowo-hypotecznem miejskiem w Warszawie i o stowarzyszeniach spożywczych *(consumvereine)*. Nie zaniedbamy też otwierać nowych rubryk w miarę ukazania się ich potrzeby, nie zaniedbując dawnych.

Warunki prenumeraty są takie same jak dawniej, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miemięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w pocztamtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odesie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; — półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego: rocznie kop. 80, półrocznie 40, kwartalnie kop. 20, miesięcznie kop. 7.

Prenumerata w Warszawie przyjmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich, przy ulicy Miodowej Nro 487, również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach.

Pragnący prenumerować DZIENNIK, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji, z wyraźnem wymienieniem nazwiska osoby i miejsca, oraz stacji pocztowej, przez którą odbieraną jest korespondencja i gazety.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 20 Września (2 Października).

Najwyższy ukaz, z dnia 28 lipca (9 sierpnia) r. b., nadający senatorowi, tajnemu radcy *Starynkiewiczowi*, na prawach majoratu, folwarki: Gołembiew, Raciborów, Kuczków i Baby w powiecie kutnowskim gubernji warszawskiej, Swidnik mały i Biskupie w powiecie lubelskim gubernji lubelskiej, oraz części lasów z leśnictw kolskiego i lubelskiego, z dochodem rocznym 3,000 rsr., zamieszczony był w wczorajszym (203-im) numerze *Warsz. Dniew.*

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

SZKICE PSYCHOLOGICZNE

DWA OBRAZKI.

(Dokończenie. *)

Mocny kaszel, przerwał mowę Stasi — przycisnęła do ust chustkę i po chwili odjęła ją... skrwawioną.

Oh! ty niedobre dziecko! Ciągle się narażasz! Nie chcesz mię słuchać, gdy ci powiadam że najlepszym lekarzem twoim jest spokój i ufność — mówił Roman przyśpieszonym od trwogi głosem — usiłując rozjaśnić swoją twarz wyrazem tej niespokojnej wesołości, którą przywdziewamy na twarz, chcąc pocieszyć osoby, którym już nic dopomódz nie zdoła. Cóż ja mam począć z tobą?... Doprawdy, gniewać się będę, moja siostro.

— A przecież Romanie, ja mam nieograniczoną ufność w Bogu i twojej przyjaźni — a spokój?.. czuję, że już niedaleki odemnie: czeka mię on na tym cichym cmentarzu naszym, gdzie mój dobry ojciec mnie przyjmie.

— Stanisławo! — zawołał Roman załamując ręce z wyrazem najwyższej boleści — Czy ty nie widzisz ile ja cierpię! Czy ty już nigdy nie będziesz miała litości nademną?

— Tyle było rozpaczy i tyle niewysłowionej miłości w tej twarzy wykrzywionej boleścią i w tych oczach zalanych łzami, że nawet umierająca pierś dziewicy, odżyła pod magnetyczną ich siłą. Na lica Stasi wybił rumieniec zapału; czoło jej przebiegły jakieś dreszcze z świałeł i cieni, a oczy ożywił blask młody i silny jak życie. Jedną ręką dała znak Romanowi aby milczał a drugą wydobyła z pod szala małe pudełeczko i otworzyła je z gorączkowym pośpiechem. Na atłasowym spodzie pudełka leżał jeden tylko zeschły kłos pszenicy...

Oboje młodzi milczeli, tylko silne bicie ich serc słychać było śród uroczystej ciszy. Po chwili, chora wyjęła ów kłos i przyłożywszy do ust, podała Romanowi z uśmiechem anielskiej słodyczy.

* * *

Roman do barona.

Genewa d. 26 sierpnia 185... r.

Drogi mój dobroczyńco i szanowny przyjacielu!

Przedewszystkiem proszę Cię o przebaczenie, że tak dawno nie pisałem do Ciebie, chociaż musiałeś pewnie otrzymać wieść o nas, z listu który ukochana moja Stasia, przed miesiącem może pisała do Jarów. W każdym razie jednak czuję się w obowiązku przesłać ci dzisiaj bardziej szczegółowy opis naszej od roku już trwającej podróży. Mój Boże! Jak to czas prędko bieży ludziom szczęśliwym. Mnie się zdaje, że dopiero wczoraj odprowadziłem drogą moją Stasię od ołtarza, przy którym, w obecności Twojej, szanowny przyjacielu i dzięki tobie jedynie, zaprzysięgliśmy sobie wieczną miłość i dozgonne szczęście! — Ale wróćmy do obecności. Powiem ci najprzód, że Stasia którą wywiozłem z kraju złamaną na siłach i gasnącą prawie — dziś już, dzięki umiejętnej kuracji, wpływowi dobroczynnego klimatu, nadewszystko zaś, dzięki siłom młodości, której los przywrócił szczęście i spokój — jest zupełnie zdrową. Pojmujesz szanowny przyjacielu, jakiego szczęścia doznawałem patrząc jak ten biedny, złamany wichrem nieszczęścia kwiat, pielęgnowany przezemnie, podnosił się zwolna i ożywiał; wszystko com wycierpiał poprzednio, nie zasługiwało na taką aż nagrodę... Bo szczęście moje jest zupełnem — Stasia mnie kocha, — widzę to w każdem jej spojrzeniu pełnem niewymownej słodyczy, odgaduję po rumieńcu, który oblewa jej twarz i czoło gdy usta moje dotykają jej lica. Nie śmiej się ze mnie mój drogi dobroczyńco, ale są chwile, że szaleję ze zbytku upojenia...

Lecz wróćmy do przeszłości — z której jeden fragment ucieszy cię niewątpliwie a przynajmniej rozśmieszy niezawodnie. Pamiętasz zapewne, że pierwsze chwile pobytu za granicą przepędziliśmy w Ems, gdzie istotnie wpływ powietrza i wód mineralnych dobroczynnie oddziałał na zdrowie Stasi, tak dalece, że przy końcu sezonu już prowadzałem „moją żonę" na koncerta i rozmaite zabawy jakiemi miejscowa administracja pragnie rozerwać swoich kaszlących pacjentów i uprzyjemnić im drogę do zdrowia lub... trumny. Otóż na jednem z takich zebrań, spotkaliś

*) Patrz Nr. 172, 173, 174, 177, 178, 180, 181 183, 190, 192, 204 i 205.

Rząd gubernialny kielecki.—Stosownie do art. 2-go Najwyższego Manifestu z dnia 26 czerwca (8 lipca) 1868 roku, pobór rekrutów w gubernjach Królestwa ma się zacząć 30 września (12 października) i skończyć 2 (14) listopada r. b. W gubernji kieleckiej został wyznaczony kolejny termin do losowania w każdym powiecie, a w losowaniu uczestniczą spisowi następującego wieku: 1) w powiecie kieleckim będą ciągnęli losy 30 września i 1 października spisowi: chrześcijanie 1-ej kategorji 20 i 21 letni, a żydzi wszyscy 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni; 2) w andrejewskim będą ciągnęli losy 1 i 2 października spisowi: chrześcjanie 1-ej kategorji 20 i 21 letni i żydzi wszyscy 1 ej kategorji 20, 21 i 22 letni; 3) w włoszczowskim będą ciągnęli losy 3 i 4 października spisowi: chrześcjanie 1-ej kategorji 20 i 21 letni, a żydzi wszyscy 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni; 4) w pinczowskim będą ciągnęli losy 7 i 8 października spisowi: chrześcjanie 1-ej kategorji 20 i 21 letni, a żydzi wszyscy 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i 2-ej kategorji 23 letni; 5) w stopnickim będą ciągnęli losy 9 i 10 października spisowi: chrześcjanie 1-ej kategorji 20 i 21 letni, a żydzi wszyscy 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni; 6) w miechowskim będą ciągnęli losy 12 i 14 października spisowi: chrześcjanie 1-ej kategorji 20 i 21 letni, a żydzi wszyscy 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni i 2 ej kategorji 23 letni; 7) w olkuskim będą ciągnęli losy 14 i 15 października spisowi: chrześcjanie 1-ej kategorji 20, 21 i 22 letni, a żydzi wszyscy 1 ej kategorji 20, 21 i 22 letni. Z tego powodu zawiadamiają się spisowi gubernji kieleckiej bawiący w Królestwie, że powinni osobiście stawić się w terminie do losowania oznaczonym do właściwego okręgu konskrypcyjnego z zastrzeżeniem, że każdy młody człowiek, będący w wieku podlegającym wezwaniu do losowania w jego okręgu i nieposiadający legalnego, na mocy zatwierdzonych przez władzę dokumentów, prawa do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od wojska, któryby się nie stawił do swej gminy lub miasta, choćby nie miał doręczonej sobie awizacji, jeżeliby nie usprawiedliwił swego niestawiennictwa legalnemi przyczynami, pozbawiony będzie mogących mu służyć praw do uwolnienia od wojska, jak również przywilejów wynikających z wyciągniętego za niego numeru losu, gdyby według takowego nie wyznaczał się do wojska i każdy taki spisowy nie może usprawiedliwiać się nieznajomością ciążącego na nim obowiązku, a będzie oddany do wojska na rachunek poboru, dopóki będzie się znajdował w ogólnym wieku popisowym, a nawet będzie o rok starszy, to jest do 31 roku życia włącznie; gdyby zaś został ujęty po wyjściu z tego wieku, będzie podlegał karze, na mocy wyroku sądowego, za ukrywanie się przed poborem do wojska.

Rząd Gubernjalny Kaliszski. Stosownie do rozporządzenia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 5 sierpnia r. b. i na zasadzie punktu 12-go zatwierdzonych przez komitet urządzający 11 (23) maja 1866 r. zmian i uzupełnień instrukcji rekruckiej, rząd gubernjalny kaliszski podaje do wiadomości publicznej, że losowanie przez spisowych gubernji kaliszskiej zacznie się 30 września r. b. i będzie odbywało się w powiatach w terminach poniżej wskazanych. W tem losowaniu według rozkładu zatwierdzonego przez rząd gubernjalny, powinni uczestniczyć spisowi 1-ej i 2-ej kategorji następującego wieku: 1) w powiecie *kaliszskim,* losowanie zacznie się 30 września; *a*) chrześcianie 20 i 21 letni, *b*) żydzi 20, 21 i 22 letni; 2) w powiecie *sieradzkim*, losowanie zacznie się 2 października; *a*) chrześcianie 20 i 21 letni, *b*) żydzi 20, 21 i 22 letni; 3) w powiecie *wieluńskim*, losowanie zacznie się 3 października; *a*) chrześcianie 20 i 21 letni, *b*) żydzi 20, 21 i 22 letni; 4) w powiecie *łęczyckim*, losowanie zacznie się 5 października; *a*) chrzescianie 20, 21 i 22 letni, *b*) żydzi 20, 21, 22 i 23 letni; 5) w powiecie *kolskim*, losowanie zacznie się 10 października; *a*) chrześcianie 20, 21 i 22 letni, *b*) żydzi 20, 21 i 22 letni; 6) w powiecie *konińskim*, losowanie zacznie się 14 października; *a*) chrześcianie 20 i 21 letni, b) żydzi 20, 21 i 22 letni; 7) w powiecie *słupeckim*, losowanie zacznie się 16 października; *a*) chrześcianie 20 i 21 letni, b) żydzi 20 i 21 letni; 8) w powiecie *turekskim*, losowanie zacznie się 21 października; *a*) chrześcianie 20 i 21 letni, *b*) żydzi 20, 21 i 22 letni. Oznajmiając o tem, rząd gubernjalny wzywa wszystkich spisowych gubernji kaliszskiej w wieku wyż oznaczonym będących, a nie posiadających legalnego prawa (na mocy zatwierdzonych przez władzę dokumentów) do wyłączenia, aby osobiscie stawili się do miasta powiatowego, jako zbornego punktu okręgu, gdzie są zapisani do ksiąg ludności stałej, nie później terminu, w którym zamierzono w powiecie zacząć losowanie. Spisowy nie stawiający się do swego okręgu dla spełnienia obowiązku rekruckiego, jeżeli swego niestawiennictwa nie usprawiedliwi prawnemi przyczynami, pozbawi się służących mu praw do wyłączenia od wojska, jak również przywilejów wynikających z wyciągniętego za niego numeru, chociażby według takowego nie wyznaczał się do wojska. Przytem rząd gubernjalny dodaje, iż nikt z niestawających nie może usprawiedliwiać się nieznajomością ciążących na nim obowiązków, nawet i w takim razie, gdyby nie była mu doręczona awizacja do stawienia się w okręgu.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 15 (27) Września r. bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 50, na które tudzież na dawniejsze w 203 wnioskach złożono rub. sr. 4,531 kop. 65. Na żądanie zaś 137 uczestników (prócz procentu rsr. 77 kop. 40 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,519 kop. 53 i umorzyła książeczek 53. Przeto uczestników 18,676, posiada kapitał rub. sr. 645,832 kop. 89½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 20 Września (2 Października).

* Wczoraj, 19 września (1 października) o godzinie 9-ej rano Jego Cesarska Mość raczył odbyć na polach Mokotowskich, mustrę brygady kawalerji gwardji, 3-ej dywizji kawalerji, pułków kozaków dońskich Nr 55 i zbiorowo-instrukcyjnego, sotni kubańskiego dywizjonu kozaków, 3 ej baterji konnej artylerji gwardji i 3-ej brygady konnej artylerji. O godzinie 11½ Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, Jenerał-Feldmarszałka, i niektórych osób szczegółowo zaproszonych, raczył udać się drogą żelazną warszawsko-wiedeńską do Skierniewic na polowanie, zkąd powrócił do Warszawy o godzinie 7½ wieczorem; w drodze do Belwederu, Jego Cesarska Mość, raczył zwiedzić instytut aleksandryjsko-marjiński. Całe miasto, podobnie jak dni poprzednich, wspaniale było uilluminowane. — W dniu wczorajszym o godzinie 6½ z rana, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, raczył wyjechać drogą żelazną warszawsko-wiedeńską do Szwajcarji, mianowicie do miasta Komo, gdzie obecnie przebywa Najjaśniejsza Pani.

Depesze z Londynu i Paryża potwierdzają doniesienia wczorajszego naszego telegramu o wybuchu powstania w Madrycie, który nastąpił tam po porażce poniesionej przez marszałka Novaliches pod Kordubą i powrocie tego ostatniego do stolicy. Jak donoszą wspomnione depesze, powstanie było ogólne; wojsko zbratało się z ludem przy okrzykach: „Precz z Burbonami! Niech żyje zwierzchnictwo ludu!” W Madrycie panował zupełny porządek, co się zgadza i z dzisiejszym naszym telegramem, który donosi obok tego, że dnia 19 września (1 października) spodziewani byli Prim i Serrano. Tak zakończony został pierwszy akt dramatu. Tymczasowa junta ogłosiła usunięcie od tronu dynastji, zamierzając przyszłość kraju złożyć w ręce ustawodawczych kortezów. Tym sposobem otwiera się na oścież drzwi intrygom i namiętnościom politycznym i drugi akt dramatu może być daleko straszniejszy niż pierwszy. Teraz chodzi tylko o to, czy przywódcy powstania, skoro przybędą do Madrytu, zatwierdzą tymczasową juntę.

Zaniechanie podróży cesarza austrjackiego do Galicji, spowodowało wielkie oburzenie tamtejszej ludności przeciwko większości sejmu, która znów dla osłabienia tego niezadowolnienia głosi, iż zapowiedziana podróż cesarza Franciszka-Józefa dojdzie do skutku po otwarciu posiedzeń rady państwa. Sejm galicyjski w takim razie ma być rozwiązany, jeżeli wybrani przezeń delegaci do rady państwa złożyliby swe mandaty i natenczas rozpisanoby bezpośrednio wybory wspomnionych delegatów. — Gabinet wiedeński postanowił nakoniec przedsięwziąć środki surowości przeciwko stawiającemu opór duchowieństwu, i arcybiskupowi z Linz oraz kardynałowi arcybiskupowi prażkiemu i biskupom czeskim wytoczył procesa o zakłócenie spokojności publicznej.

Włochy poszły za przykładem związku północno-niemieckiego i zmniejszyły swą armję o 17 tysięcy ludzi. Zmniejszenie to samo przez się nie jest zbyt znacznem, lecz stanowi wskazówkę, że uzbrojenia w państwach europejskich doszły już do punktu kulminacyjnego i wymagają zmniejszeń.

Z Konstantynopola donoszą o wyjeździe na długi a podobno nawet nieograniczony urlop Fuad-paszy ministra spraw zagranicznych ze względów zdrowia. Kierowanie jego wydziałem powierzone zostało zastępczo Savfet-paszy; niektórzy jednak sądzą, że powodem tego urlopu są przyczyny polityczne, a mianowicie niezgodność w zdaniu z prezesem rady stanu Mithad-paszą.

W południowych prowincjach Stanów Zjednoczonych ciągle trwają rozruchy, które niejednokrotnie doprowadzają do krwawych starć.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *2 października (20 września).* *La Presse* **donosi, że tymczasowy rząd hiszpański jednozgodnie odrzuca republikański kształt rządu.**

Madryt, *30 (18) września.* **Najzupełniejsza spokojność. Nowi urzędnicy zostali mianowani, lud jest uzbrojony. Jutro w Madrycie odbywać się będzie głosowanie po-**

---

my—zgadnij kogo?—Pana Leona z małżonką, z panią Ładecką!

W pierwszej chwili, widok tej pary poraził mnie jakby piorunem. Zadrżałem na myśl, że spotkanie to, może na nowo zniszczyć zdrowie Stasi i zniweczyć wszystkie moje usiłowania. Ale inaczej się stało. — Pomimo, że zasłaniając sobą widok państwa Leonostwa, poprosiłem żonę aby na chwilę wyszła z sali,— Stasia pozostała na miejscu. Odsunąwszy mnie gestem, patrzyła długą chwilę na tę nowozamężną parę, która rzeczywiście, zaprezentowała się nader pociesznie ze względu na przesadzoną toaletę pani i na posępną minę pana, który nadto jeszcze dzwigając wsparty na ramieniu ważny ciężar swojego szczęścia— tak się zmięszał, niespodzianie ujrzawszy nas przed sobą, że potknął się i przewrócił na podłogę, pociągnąwszy za sobą dorodną małżonkę. — W całem zgromadzeniu powstał śmiech szemrzący — a Stasia, spojrzawszy na mnie swobodnie, rzekła ściskając mi rękę: Nie lękaj się drogi Romanie—widok tych ludzi zamiast mi szkodzić przyniósł nowe i skuteczne lekarstwo... Powiem ci nawet, że jeżeli pozwolisz, zbliżę się do nich i podziękuję uprzejmie za to, że tak tanio sprzedali mi szczęście całego życia.

Po niefortunnym wypadku, państwo Leonostwo, natychmiast opuścili salę a nazajutrz już ich w Ems nie było. Stasia podczas tego wieczoru, była bardzo wesołą—a powróciwszy do mieszkania nie miała dosyć słów, spojrzeń i uścisków dla swojego męża, który obecnie jest najszczęśliwszym człowiekiem jaki kiedykolwiek zamieszkiwał w Jarach—a który tęskni do swojej strzechy rodzinnej i do uścisku twojej zacnej ręki mój szanowny przyjacielu.

Nie spiesz się jednak z zamiarem przybycia do nas za granicę, od którego powstrzymała cię dotąd nielitościwa pedogra, albowiem za parę tygodni wyjeżdżamy z Szwajcarji i przez Paryż i Berlin, mało bardzo zatrzymując się po drodze wracamy do kraju. Stasia życzy sobie tego koniecznie twierdząc, że powietrze rodzinnej wioski ostatecznie przywróci jej zdrowie, chociaż dziś już—spokój jej tylko potrzebny.

— „Amen” wyrzekł wesoło baron, skończywszy czytanie tego listu — potem porwawszy się rześko z fotelu chciał iść przed zwierciadło—lecz w pół drogi syknął boleśnie—wrócił na krzesło i kazał staremu słudzę poprawić stołeczek pod złożoną na nim nogą szepnąwszy: „przeklęta pedogra.

KONIEC. *Al.*

wszechne; ustanowienie milicji narodowej zostało zadekretowane. Serrano i Prim przybywają jutro. Manuel Concha (margr. del Duero) uciekł. Mieszkający w Madrycie anglicy złożyli powinszowania nowemu rządowi. Barcelona powstała. Cheste odjechał do Francji.

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Poczdam, 28 (16) września.* Dziś z rana, Najjaśniejszy Cesarz Ruski, w towarzystwie pułkownika pruskiego Schweinitza, udał się powozem do Wildparku i położył tam czterech jeleniów. O godzinie drugiej po południu, Jego Cesarska Mość wrócił do zamku miejskiego (*Stadtschloss*). Ponieważ Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, który spodziewany był po południu, nie przybył, przeto nabożeństwo dziękczynne, które było zapowiedziane, nie miało miejsca. O godz. 4-ej dany był w nowym pałacu wielki obiad. Wyjazd Najjaśniejszego Cesarza do Warszawy i króla pruskiego do Baden, odroczony został na dzień jutrzejszy, pomiędzy godziną 8-mą i 9-tą z rana. (*Jour. de St. Pet.*)

* *Poczdam, 29 (17) września.* Z powodu spóźnionej godziny, w której przybył tu wczoraj Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, wyjazd Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego do Warszawy nastąpi dopiero dziś z rana. (*Ajencja tel. ruska*).

* *Poczdam, 29 (17) września.* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz przybył tu o kwandras po północy. Najjaśniejszy Cesarz udał się na dworzec drogi żelaznej na spotkanie Jego Cesarskiej Wysokości. Najjaśniejszy Cesarz wyjechał dziś, o godzinie ósmej z rana, do Warszawy, a król pruski o godzinie dziesiątej do Baden. (*Tamże.*)

---

* *Wiedeń, 30 (18) września.* Kardynał-arcybiskup Szwarcenberg i biskupi czescy pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za przestępstwo naruszenia spokojności zapomocą instrukcji danych w przedmiocie prawa o małżeństwie. (*Schl. Z.*)

* *Lwów, 29 (17) września.* Dziś wieczorem, około trzydziestu młodzieży chciało wyprawić pochód z pochodniami na cześć Smolki. Policja rozpędziła ich. Projektowany pochód z pochodniami zaproponowany był przez towarzystwo demokratyczne. (*Die Presse*).

* *Kraków, 30 (18) września.* Radca dworu Possinger, będąc powołany przez Giskrę do Wiednia, wyjechał tam dziś z rana. Opinja publiczna w kraju wskazuje na niego jako na osobę tość najstosowniejszą do kierowania namiestnictwem galicyjskiem. (*Tamże*).

* *Praga, 29 (17) września.* Z ministerstwa policji nadeszło polecenie, ażeby władze użyły przeciw metingom całej swej powagi i ażeby zaniechały nadal wszelką nie na czasie będącą względność; mają być przedsięwzięte środki, któreby w razie bezskutecznego wdania się urzędników, zdolne były przeszkodzić pogwałceniu prawa.—Profesor Stein, ewangielik, zatwierdzony został w godności dziekana uniwersytetu, pomimo protestu założonego przez profesorów ultramontańskich. — Powiadają, że baron Kollersperg uprasza o urlop sześciotygodniowy. (*Tamże*).

* *Praga, 29 (17) września.* W obec telegramu zamieszczonego w *Presse*, jakoby po wynurzeniu oświadczenia w sferach czeskich przez namiestnika barona Kellersperga, kanclerz państwa baron Beust przy swojem ostatniem widzeniu się miał zaprojektować mu wstąpienie do ministerstwa, *Prager Z.* upoważnioną została do zaprzeczenia stanowczo tej fałszywej wiadomości. (*Cor. Bür.*).

* *Peszt, 30 (18) września.* W sferach dobrze poinformowanych zapewniają, że organizacja ministerstwa obrony krajowej wejdzie w życie dopiero w roku przyszłym. (*Die Presse*).

* *Paryż, 29 (17) września.* Pogrzeb zmarłego hr. Walewskiego, którego zwłoki zostaną tu dziś przywiezione, odbędzie się z rozkazu cesarza kosztem listy cywilnej. (*Wolffs T. B.*).

* *Florencja, 29 (17) września. Nazione* zaprzecza pogłosce, jakoby rząd kazał robić zakupy koni dla armji. (*Tamże*).

* *Florencja, 30 (18) września.* Powiadają, że zamierzona podróż króla i księcia następcy tronu do Neapolu została zaniechaną. (*Tamże*).

* *Sztutgard, 29 (17) września. Staatsanzeiger* wirtembergski potwierdza wiadomość, że na konferencji militarnej monachijskiej porozumiano się co do zasad ustanowienia komisji południowo-niemieckiej dla twierdz. W przedmiocie punktów szczegółowych, mają być zasięgnięte dalsze instrukcje. Przyszłe posiedzenie odbędzie się 5-go października. (*Tamże*).

* *Konstantynopol, 28 (16) września.* Sawfet-pasza, minister oświecenia, upoważniony został do objęcia tymczasowo wydziału spraw zagranicznych. Fuad-pasza, znajdujący się na urlopie nieograniczonym, zatrzyma jednak tytuł ministra spraw zagranicznych. (*Cor. Hav. Bul.*).

* *Queenstown, 29 (17) września.* Według wiadomości z Nowego Jorku z d. 19 go września, izba reprezentantów stanu Georgji uchwaliła bil wykluczający murzynów z sądów przysięgłych. Komitet złożony z członków izby prawodawczej, zamianowany przez wykluczonych murzynów, udał się do Washingtonu, dla wystąpienia pod tym względem z przedstawieniami do kongresu.—W lasach Kalifornji wybuchł pożar. Sto do dwustu mil kwadr. lasu zdatnego do budowli, stało się już pastwą płomieni. (*Cor. Hav. Bul.*).

---

* (Dziennikarskie kaczki). *Dresd. Jour.* a za nim *Bresl. Ztng.*, *Schl. Ztng.* i inne niemieckie pisma (polskie, rozumie się, powtórzą), donoszą że rzymsko-katolicki biskup djecezji kieleckiej ks. Majerczak, nie chcąc niby wyznaczyć od siebie delegata do st. petersburgskiego rzymsko-katolickiego kolegjum, a będąc powołany do Warszawy, zląkł się aby go nie zesłano na wygnanie i uznał za właściwe tajemnie przedostać się do Galicji, gdzie się już znajduje. Możemy zapewnić, że to wszystko jest najczystszem kłamstwem. Ks. Majerczaka nikt nie poruszał, najspokojniej znajduje się on w Kielcach i wybrał asesora do kolegjum, również jak i reszta zwierzchników djecezji.

* (Na wyścigach konnych), które odbyły się w zeszły poniedziałek, 15 (27) b. m. w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, a w których uczestniczyli oficerowie i niższe stopnie pułków kawalerji, nagrodę za najwyższą jazdę (275 rs.) otrzymał kornet pułku ułanów lejbgwardji Jego Cesarskiej Mości Suchomlin 1-y. Dla niższych stopni udzielono 5 nagród, z których pierwszą stanowił złoty zegarek a resztę srebrne zegarki, wszystkie z portretami Członków Rodziny Cesarskiej.

* (Zwiedzanie szpitali). W zeszły piątek, 13 (25) września, minister spraw wewnętrznych, jenerał-adjutant Timaszew, zwiedzał szpital św. Jana Bożego i obejrzawszy szczegółowo sale gdzie mieszczą się chorzy, kuchnię i wszystkie zabudowania należące do tego szpitala, wynurzył swe zadowolnienie z porządku, jaki zastał we wszystkich częściach tego zakładu.—Dyrektor departamentu medycznego, tajny radca Pelikan zwiedzał szczegółowo następujące zakłady: 10 (22) września szpitale św. Łazarza, ewangelicki i św. Jana Bożego; 11 (23) września, szpitale: św. Ducha i starozakonnych; 16 (28) września, instytut dzieci moralnie zaniedbanych, dom przytułku i pracy, dom przytułku starców i sierot, i dom przytułku starców św. Ducha i Panny Marji. Przy oglądaniu tych zakładów, tajny radca Pelikan, wynurzył swe zadowolenie z wzorowego porządku i czystości, jakie zastał we wszystkich wspomnionych wyżej zakładach.

* (Pogrzeb). Wczoraj, we czwartek, odbyła się eksportacja zwłok na cmentarz prawosławny wolski, ś. p. Jana Dobrodiejewa, pułkownika artylerji zostającego przy Namiestniku w Królestwie.

* (Odkrycie węgla kamiennego). Otrzymaliśmy od barona Gustawa Engelhardta, właściciela dóbr Goławyn (w powiecie płońskim gub. płockiej), obecnie przebywającego w Warszawie, wd. 15 (27) b. m. list następującej treści: „Korzystając z udzielonego mi uprzejmie pozwolenia dostarczam wiadomość następującą: Szlązacy w okolicach kopalni węgla kamiennego urodzeni, przy reperowaniu studni w dobrach moich natrafili na pewne ślady węgla kamiennego. Próba jaką mi przyniesili wyrównywa najlepszemu węglowi angielskiemu. Okoliczność ta skłoniła mnie do zasięgnienia rady doświadczonych i fachowych ludzi: tak cywilni jak i wojskowi inżynierowie oświadczyli jednozgodnie, że formacja ziemi wskazuje z największą pewnością istnienie w dobrach moich pokładów węgla; a jeden z nich który przez 24 lat był inżynieram przy kopalniach węgla kamiennego w Dąbrowie, i który sam odkrył tam kilka kopalni węgla, zapewnił mnie nawet stanowczo, że istniejący w dobrach moich pokład, musi być bardzo znaczny, które to twierdzenie, można by tem usprawiedliwić, że pomimo 9-krotnego i to w różnych miejscach dobr moich wykopania studni, woda wszędzie była dla ludzi nie do użycia, i pozostawiała osad, który nasypany po poprzedniem wysuszeniu, na węgle rozpalone wydawał silną odurzającą woń siarki i węgla kamiennego, ztopiwszy się w jedną masę. Odkrycie to skłoniło mnie, udać się do miejscowego zarządu górniczego, gdzie powiedziano mi, że podług opisania geograficznego królestwa Polskiego przez G. G. Pusch str. 428, po prawej stronie Wisły pomiędzy Zakroczymem a Dobrzyniem (gdzie położone są dobra moje) znajduje się w glinie p'astycznej, pokład węgla kamiennego, o czem i przekonać się można na mapie geognostycznej w zarządzie finansowym w wydziale górniczym. Łabecki w dziele swojem części I-ej oddział VI str. 10 o górnictwie polskiem utrzymuje, że już w r. 1818 wydobywano tu miesięcznie do 9,000 korcy węgla kamiennego, i tylko z powodu małego pokupu dalsze roboty wstrzymano. Na prośbę moją, przysłano w d. 15 sierpnia r. b. oficera górniczego, aby sprawę tę bliżej rozpoznać. Tenże w urzędowem swem sprawozdaniu, które przeczytać można w zarządzie górniczym (kopja tego sprawozdania znajduje się również u mnie) oświadcza z największą stanowczością że w dobrach moich, bez najmniejszej wątpliwości istnieje pokład węgla kamiennego, lecz dla rozpoznania ilości i jakości takowego, trzeba wykopać 7 sztolm, w miejscach przez niego wskazać się mających. Życzeniem mojem jest znaleść spólnika do tego przedsięwzięcia, któryby niezwłocznie wziął na siebie wykonanie świdrowania własnym kosztem, około 2,000 rs. wynoszącym a wrazie pomyślnego rezultatu, otrzymałby znaczną jednorazową gratyfikację lub też jeżeliby tego sobie życzył, mógłby stać się spólnik em eksploatacji. Zauważyć należy jeszcze, że kilka znaczniejszych tutejszych domów bankierskich, wrazie szczęśliwego rezultatu świdrowania, ofiarowały, za umiarkowanym procentem i kredyt na 100 i więcej tysięcy rs., oraz że położenie pokładu węgla, oddalone o jednę wiorstę od Wisły a o 40 od Warszawy, jest tak korzystnem, że ani angielski ani szlązki węgiel nie byłby w stanie wytrzymać konkurencji, albowiem za 40 korcy np. węgla szlązkiego trzeba zapłacić tyle frachtu, co tu kosztowałoby 1,500 korcy węgla *krajowego.*"

* (Wagony fabryczne na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej). Jak na każdej zagranicznej drodze żelaznej większego zwłaszcza ruchu, tak i na drogach tutejszo-krajowych, mimo całej przezorności służbowej, zdarzają się wypadki, skutkiem których, wagony lub lokomotywy w biegu będące, a niekiedy znaczna część pociągowego taboru, bywa narażona na dezorację i ruinę, stająca się często powodem zatamowania komunikacji, zawaliwszy linję biegu. Czy to reperacja natychmiastowa, czy to zestawienie, czy też rozebranie popsutych wagonów, czy to wreszcie spieszne usunięcie z planty rumowisk, zazwyczaj zdarza się i wykonywane być musi w pośród obszarów gołego pola, gdzie nie ma mechaniczno-pomocniczych środków i odpowiednich statków. Dotąd, na przypadek podobnego zdarzenia, z głównych stacji warsztatowych zabierano narzędzia i z takiemi ruszano w drogę, lecz przy pośpiechu i wybieraniu ich z różnych miejsc, łatwo było przepomnieć tego lub owego narzędzia, a obok tego na zdeponowanie statków i materjału nie było stale przeznaczonego wagonu, przez co oczyszczanie zawalonej przez zepsuty tabor linji, mogło doznawać trudności i opóźnienia. Aby i tym niedogodnościom zaradzić, z rozporządzenia dyrekcji dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgowskiej, z dawnych wagonów towarowych przeznaczono 8 wyłącznie na warsztaty rucl o we, z urządzeniem ich w ten sposób, że w każdym z nich są stale raz na zawsze zdeponowane, wszystkie potrzebniejsze narzędzia slusarskie, kowalskie, stolarskie, przenośna kuźnia z miechem, liwary, materjał podręczny, węgle i t. p. Wrazie wypadku bez najmniejszej zwłoki robotnicy z wszelkiemi narzędziami mogą wyruszać na miejsce wymagające roboty. Wagony te dla odróżnienia ich od innych, pomalowane są odmiennym kolorem, a nadto na każdym jest napis: „Wagon fabryczny" i t. d. Prócz tego mieliśmy sposobność oglądać świeżo obecnie z Anglji sprowadzony wagon 4-kołowy z windą, mogący z łatwością podnosić i nadawać ciężary przeszło 100 pudów ważące. Wagon i winda stanowią jedną całość silnej konstrukcji i z użyteczności swej na drogach angielskich praktycznie poznać się już dały. W razie wypadku gdzie na drodze, wagon z windą i wagon fabryczny jednocześnie wysłane, dozwolą natychmiast skutecznie rozwinąć w każdym punkcie nieszczęścia potrzebne roboty. **4.**

* (Wypadki miejskie). Antonina Marońska, żona wyrobnika, pod Nr. 2218/19 zamieszkała, nazbierawszy trzy dni temu w lesie, grzybów różnego rodzaju, jak się okazuje jadowitych, zjadła je i w dniu wczorajszym zmarła.—Tegoż dnia, Stanisław Kaska, robotnik, pracujący przy reparacji domu Nr. 2792, przez własną nieostrożność spadł z facjaty tegoż domu i ul gł tak sil_

nemu wstrząśnieniu mózgu, że w kilka godzin po odesłaniu go do szpitala, umarł. O wypadkach tych sądy właściwe zawiadomione zostały, a przez policję zarządzono dochodzenie. — W domu pod Nr. 708/9, Łukasz Dembiński, robotnik, zdejmował belkę z woza, która przypadkowo upadłszy mu na nogę, niebezpiecznie ją skaleczyła. Dembińskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1 kop. 10	*dziś* rsr.	1 kop. 10.
Za frank	„	„ — „ 30	„ „	— „ 30.
Za złoty reń.	„	— „ 65 ½	„ „	— „ 65 ½

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może służyć tylko za wskazówkę.

* (Nabożeństwo dziękczynne). *Birż. Wied.* donoszą; W niedzielę, 15 (27) września, odprawione zostało w Carskiem Siole, w cerkwi wielkiego pałacu, nabożeństwo dziękczynne z powodu szczęśliwego uniknienia niebezpieczeństwa przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, przy rozbiciu się fregaty śrubowej *Aleksander Newski.*

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). Gazeta *Kaukaz* donosi: „Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, po odprowadzeniu do Poti Najdostojniejszej małżonki swojej, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Olgi Teodorównej, wrócił 19 (31) sierpnia napowrót do miasta Kutaisu, 20 zaś sierpnia (1 września), o godzinie 7-ej wieczorem, udał się przez nowo budującą się drogę wojenno-osetyńską, na Leczgum, Raczę, wąwóz Mamisoński i Osetję, do miasta Władikaukazu. Podróż ta, która została obecnie pomyślnie ukończona, trwała pięć dni; 20 sierpnia (1 września), Jego Cesarska Wysokość zrobił tylko 66 wiorst drogi, z których 39 powozem i 29 konno, i nocował na uroczysku Kwiszczary; 21 sierpnia (2 września), Jego Cesarska Wysokość jechał dalej konno i zrobił 45 wiorst drogi, do miasteczka Owi, gdzie przenocował; następnego dnia zrobił także konno 36 wiorst drogi do wsi Gruszewi, gdzie nocował w obozie zawczasu w tym celu urządzonym; 23 sierpnia (4 września), przejechawszy 16 wiorst konno i przebywszy wąwóz Mamisoński, Jego Cesarska Wysokość odbywał dalszą podróż powozem, i przenocowawszy w Sadoniu, zwiedził szczegółowo kopalnię, i 24 sierpnia (5 września), o godzinie 8 ½ wieczorem, przybył szczęśliwie do Władikaukaukazu. W końcu nadmienić wypada, że podczas podróży Jego Cesarskiej Wysokości konno od wsi Twisz i do wąwozu Mamisońskiego, postępował za Jego Cesarsko Wysokością faeton zaprzężony w parę koni, i w ten sposób, po raz pierwszy ukazały się ślady kół na pochyłości południowej i w wąwozie drogi wojenno-osetyńskiej".

* (Krzyż i ewangelia). *Wil. Wiest.* donosi, że z polecenia Najjaśniejszej Cesarzowej, sekretarz Jej Cesarskiej Mości przesłał jenerał-gubernatorowi północno-zachodniego kraju krzyż srebrny wyzłacany i takąż ewangelię, najłaskawiej ofiarowane przez Jej Cesarską Mość dla odnowionej starożytnej katedry metropolitalnej w Wilnie, z powodu mającego się odbyć poświęcenia tej katedry.

* (Kolej żelazna witebsko-orłowska). Dziennik gubernjalny witebski donosi, że budowa kolei żelaznej witebsko-orłowskiej szybko postępuje; w drugiej połowie miesiąca września ma się rozpocząć ruch pociągów pasażerskich między Witebskiem i Rosławiem, na przestrzeni 230 wiorst. Na tej części kolei urządzono 10 stacij i cztery przystanki; pierwsze w odległości 18 do 28 wiorst, mianowicie: w Witebsku, Krynkach, Szebekinie, Rudni, Cholinkach, Kupryno, Smoleńsku, Rabcowie, Stodoliszczu i Rosławlu; przystank : w Chmarach, Białouczach, Nagoti i między stacjami Cholinko i Rudnią. Smoleńsk leży prawie w połowie drogi między Witebskiem i Rosławlem, cokolwiek bliżej tego miasta, mianowicie 127 ½ wiorst. Ruch na tej kolei ustanowiony będzie podług zegaru witebskiego, z zastosowaniem się do ruchu na kolei witebsko-dynaburgskiej.

* (Kolej żelazna). Otrzymano wiadomość, że kierujący ministerstwem skarbu wniósł do komitetu ministrów projekt względem wyznaczenia nowego konkursu na budowę kolei żelaznej charkowsko azowskiej. Projekt ten został jednogłośnie odrzucony, i komitet ministrów postanowił wyjednać Najwyższe polecenie na udzielenie koncesji dotychczasowemu konstruktorowi kolei azowskiej p. Polakowowi, który zobowiązał się wybudować całą kolej azowską z Charkowa do Taganrogu i Rostowa nad Donem, na 1 listopada 1869 r., a z Kurska do Charkowa na 1 sierpnia tegoż roku. (*Now. Wrem.*).

Wypadki w Hiszpanji.

* *Paryż, 29 (17) września.* Podług otrzymanych tu wiadomości z Hiszpanji, ruch w Arragonji i Nawarze zaczyna przybierać charakter karlistowski. — Espartero jest chory i leży w łóżku, tak, iż zmuszony jest do trzymania się zdala od wszelkiego udziału czynnego w ruchu powstańczym. — W prowincjach biskajskich duchowieństwo ma czynić usiłowania dla nakłonienia ludu do uzbrojenia się w obronie królowej. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 29 (17) września. La Fr.* donosi o rozpoczęciu agitacji karlistów w Nawarze i w Arragonji. (*Cor. Bür.*)

* *Paryż, 30 (18) września. Journal des Débats* ogłasza depeszę, donoszącą, że armja jenerała Novaliches została rozwiązaną i że marszałek Serrano znajduje się ze swemi wojskami w drodze do Madrytu, bez natrafiania na opór.—Podług *Siècle'a*, poselstwo hiszpańskie nie otrzymało od 48 godzin żadnych wiadomości. (*Wolffs T. B.*).

* *Londyn, 30 (18) września* Depesza z Madrytu z 29-go b. m., ogłoszona przez *Times'a*, donosi: Novaliches został pod Kordubą odparty przez powstańców. W Madrycie panuje wielkie wzburzenie umysłów. Concha nie stawia ruchowi żadnych przeszkód. Wojska bratają się z ludem. Nie było rozlewu krwi. Herby i popiersia królewskie były wleczone po ulicach. Ustanowiona została junta tymczasowa. W mieście panuje zupełny porządek.—Depesza z Madrytu, zamieszczona w *Morning Post*, donosi: Junta tymczasowa proklamowała obalenie dynastji i oświadczyła się za prawem głosowania powszechnego i za kortezami ustawodawczemi. *(Tamże)*.

* *Paryż, 30 (18) września. Ajencja Havas* ogłasza następującą depeszę z Madrytu, datowaną 29 b. m. i potwierdzającą wiadomości podane przez *Times'a*: Margr. Novaliches został pobity i raniony i wrócił do Madrytu. W Madrycie wybuchło powstanie, które ma atoli charakter pokojowy. Wojska bratają się z ludem. Dają się słyszeć okrzyki: „Precz z Burbonami! Niech żyje wszechwładztwo narodu!" Concha i jenerał-kapitan Ros de Olano ustąpili. Powstanie jest powszechne. Ustanowiona została tymczasowa junta rządowa, złożona z czterech progressistów, czterech liberalnych i czterech demokratów. Marszałek spodziewany jest jutro w stolicy. Herby królewskie zostały pozdejmowane z gmachów rządowych, Kapele przebiegają ulice, które są uiluminowane i bardzo ożywione. *(Tamże)*.

* *Madryt, 29 (17) września.* Wojska marszałka Novaliches połączyły się z wojskami Serrano, który maszeruje ku Madrytowi; Novaliches raniony został w bitwie; stolica zrobiła pronunciamento bez rozlewu krwi; prezes ministrów złożył swój urząd; rząd tymczasowy spełnia junta rewolucyjna złożona z stronników unji liberalnej. Progresiści i demokraci są jak się zdaje jej przeciwnikami. Jenerał Rodevolano (?) spełnia urząd jenerał-kapitana Madrytu, Havanna odjechał do San-Sebastian, Usedo pozostanie w stolicy. Spodziewają się co chwila przybycia Prima. Hr. Girgenti jest swobodny, nie był wcale raniony. (*Cor. Bür.*)

* *Florencja, 29 (17) września.* Zaprzeczają wiadomości o posłaniu fregat włoskich na brzegi Hiszpanji. (*Tamże*).

* Ciekawe sprawozdanie z pierwszych chwil powstania w Kadyksie podaje dziennik lizboński *Journal de commercio*, który pisze między innemi: „Jenerał Prim przybył 17-go września w nocy, na parostatku angielskim, z Gibraltaru do Kadyksu, i udał się niezwłocznie na pokład fregaty, na której znajdował się admirał Topete, dowódca eskadry, wraz z licznymi oficerami; odbyła się pomiędzy nimi konferencja i Prim pozostał na fregacie przez całą noc. Następnego dnia, o godzinie 5 ½, eskadra dała 21 salw z dział i orkiestra wojskowa marynarki zagrała fanfary i ulubiony hymn Riego. Obudzeni w ten sposób mieszkańcy widzieli, jak okręta rozniecały parę i kierowały swe działa przeciw fortowi. Admirał posłał następnie do komendanta twierdzy parlamentarza z żądaniem poddania się. Komendant chciał z początku stawiać opór, lecz widząc, że przysposobiono na okrętach wszystko do wylądowania wojsk, i że obok tego bataljon kantabryjski wydaje okrzyki na cześć Prima, nie przeszkadzał bynajmniej wylądowaniu piechoty okrętowej. Pułk artylerji, należący do składu załogi, cofnął się do fortu Catalina i sposobił się do odporu; posłano do niego parlamentarza, któremu on oświadczył, że podda się każdemu jenerałowi, z wyjątkiem Prima. Jak skoro następnie admirał Topete wezwał go w swojem imieniu do poddania się, pułk wystąpił z fortu przy dźwiękach kapeli wojskowej i wydając okrzyk: „Niech żyje wolność!!" Karabinierzy i gwardja narodowa przyłączyli się bez oporu do ruchu. Przewódcy powstania zabronili następnie opuszczać komukolwiek miasto i kazali przerwać komunikację telegraficzną i na drodze żelaznej i pospieszyli z uorganizowaniem rządu tymczasowego. Utworzyła się natychmiast ze stanu kupieckiego junta, która wybrała na swych prezesów admirała Topete i księcia Ribera. Junta tymczasowa wydała proklamację, w której powołuje obywateli do broni dla przeobrażenia kraju pod względem politycznym i fiansowym. Proklamacja kończy się temi wyrazami: „Niech żyje wolność! Niech żyje naród niepodległy! Precz z Burbonami!" W pierwszych chwilach wzburzenia, trzech wyższych urzędników usiłowało przeszkodzić powstaniu, lecz zostali oni zabici przez lud i żołnierzy. Wyspa San-Fernando, położona o 4 do 5 mil od Kadyksu i posiadająca nieliczną załogę, została po słabym oporze zajęta przez powstańców, przyczem poległ inspektor arsenału tamecznego. Miasta sąsiednie Xeres, Porto de Santa-Maria, Porto Real i Medina Sidonia, powstały także. Jenerał Prim wydał także na pokładzie okrętu wojennego *Saragossa*, w zatoce Kadyksu, pod datą 18 września proklamację, albo raczej wezwanie do broni, w którem powiada, że godzina rewolucji wybiła, i że jest to wprawdzie ostateczny, lecz zarazem nieunikniony środek, jaki staranie o dobro ojczyzny podaje w ręce. Donosi on, że jenerałowie Serrano i Dulce znajdują się już, tak samo jak i on, na statkach hiszpańskich, i że zwłoka w przybyciu ich spowodowaną została prawdopodobnie wiatrem niepomyślnym. Odezwa ta kończy się także wyrazami: „Niech żyje wolność! Niech żyje naród niepodległy!" — Do *Köln. Z.* piszą z Paryża co następuje o położeniu rzeczy w Madrycie i Barcelonie i o charakterze ruchu: „Otrzymałem od przyjaciela list z Barcelony, z którego przytaczam ten ustęp: Dnia 26 września panowała jeszcze w stolicy Katalonji zupełna spokojność, komiteta zaś rewolucyjne potajemne nie dały tam i w Madrycie hasła do powstania dla tego jedynie, że nie czuły się dość silnemi dla wystąpienia z powodzeniem i nie chciały przez niefortunny wybuch skompromitować całe przedsięwzięcie. Don Jose de la Concha, nowy prezes gabinetu, zdołał nakłonić dwie tylko osoby do utworzenia z nim ministerstwa, nie posiadającego ani barwy, ani powagi, lecz mającego za to dwa wielkie błędy, z których pierwszy zależy na tem, że nie ma ono żadnego stronnictwa, drugi zaś na tem, że jest *afrencesado*, t. j. uchodzi za najczystszy wyraz wpływu francuzkiego, co obecnie dostatecznem jest w Hiszpanji dla zdeskredytowania go. Dotąd na pierwszym planie ruchu ukazują się tylko ludzie należący do *unione liberal* z kilkoma progressistami, podczas gdy stronnictwa demokratyczne i ludowe trzymają się na uboczu, i z tego powodu nie wiadomo, czy proklamacja, którą wydali 19-go września w Kadyksie wspólnie książę de la Torre, Prim, Domingo Dulce, Francisco Serrano-Bedoya, Ramon Novilas, Rafael Primo de Rivera, Antonio Caballero de Roda i Juan Topete, jest rzeczywiście oznaką, iż sprzeczczne żywioły rewolucyjne pojednały się z sobą. W każdym razie znane jest rozdwojenie, które panowało dotąd pomiędzy stronnikami Prima a ludźmi należącemi do *unione liberal*, i które spowodowało istnienie dwóch sprzecznych pomiędzy sobą ajentur hiszpańskich, jednej w Biarritz i drugiej w Bajonnie, zaopatrujących pisma paryzkie w wiadomości sensacyjne i niespodziane. W Barcelonie władze utraciły wiele ze swej dotychczasowej srogości. We wszystkich miejscach publicznych prowadzą się bez obawy rozmowy polityczne i czytane są publicznie rozmaite odezwy rewolucyjne. Prasa madrycka, mianowicie *El Imparcial* i *El Universal*, wyśmiewają nielitościwie dawne i nowe ministerstwo, *Iberia* zaś poważyła się nawet napisać: „Przy odkopywaniu sklepień piwnicznych, znaleziono w Tarragonie sześć trupów; było to przeto prawie ministerstwo, zwłaszcza, że trupy nie miały już w sobie prawie nic ludzkiego". Cokolwiekbądź nastąpi, sama tylko *unione liberal* osiągnie ster rządu; jest to jedyne stronnictwo dobrze uorganizowane, silne i uzdolnione do rządzenia, bądź z dynastją, bądź też bez takowej. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Sprawy galicyjskie. — Sejmy. — Opozycja klerykalna). *Wiedeń, 28 września.* Co się tyczy namiestnika galicyjskiego hr. Gołuchowskiego, miano postanowić na posiedzeniu rady ministerjalnej, które odbyło się dziś w południe, że udzieloną mu zostanie pensja emerytalna; sejm zaś galicyjski zostanie wówczas jedynie rozwiązany i rozpisane będą wybory bezpośrednie do rady państwa, jeżeli deputowani do tejże rady, wybrani przez sejm, złożą swe mandaty i usuną się w ten sposób od działalności parlamentarnej, jak to miało miejsce cztery lata temu. Na czele administracji Galicji pozostaje tymczasowo p. Possinger, wice-prezes namiestnictwa, i upły-

nie jeszcze dość czasu, zanim nastąpi stanowcza nominacja nowego namiestnika, rząd bowiem znajduje się w niemałym kłopocie co do wyboru osobistości na to stanowisko. Największe szanse zdaje się mieć po swej stronie minister rolnictwa hr. Potocki, lecz zachodzi pytanie, czy okaże się on skłonnym do przyjęcia stanowiska, które będzie go musiało postawić natychmiast w sprzeczności z większością jego dotychczasowych przyjaciół i stronników. — Wczoraj zamknięte zostały posiedzenia sejmów morawskiego i dalmackiego. Większość tego ostatniego założyła stanowczy protest przeciw podniesionym na sejmie węgierskim i w pismach węgierskich roszczeniom co do wcielenia Dalmacji do krajów korony św. Szczepana; w ten sposób sejm dalmacki zamknął swą sesję czynem politycznym, któremu nie można odmówić doniosłości.—Zdaje się, że rząd chce wystąpić ze środkami energicznemi przeciw opozycji klerykalnej. Arcybiskupowi prażskiemu, pomimo jego protestu, komisarz sejmu krajowego zabrał 25 b. m. znajdujące się jeszcze w posiadaniu konsystorza akta dotyczące spraw rozwodowych, biskup zaś z Linz, Rudigier, ma być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za list pasterski, który skonfiskowano mu niedawno i który stanowi przestępstwo naruszenia spokojności publicznej. (*Nordd. A. Z.*)

* (Meeting żeński). *Nordd. A. Z.* podała niedawno krótką wiadomość o wielkim meetingu żeńskim, który odbył się w okolicach miasta Wysokiego (Hochstadt). Gazety czeskie ogłaszają o tym meetingu bardziej szczegółowe wiadomości. Odbył się on w Kokronoszach (Riesengebirge), na tak zwanych „Wzgórzach Pietruszkowych." Ten nowego rodzaju meeting nie miał wcale charakteru politycznego, lecz władze miejscowe nie chciały dać upoważnienia na odbycie go. Pomimo to, dnia 20-go września zrana zjawiły się plakaty zwołujące na zgromadzenie, po południu zaś ukazały się liczne tłumy z rozmaitych okolic; przodem powiewał sztandar w barwach narodowych. Z Wysokiego wyszła około godziny trzeciej ogromna procesja, na czele której jechały konno trzy kobiety w malowniczym stroju narodowym, oraz szła kapela miejska. Komisarz miejscowy p. Froreich nakłaniał tłumy do rozejścia się, lecz te nie usłuchały i nie ruszały się z miejsca. Wkrótce procesja doszła do „Wzgórz Pietruszkowych," i przybyło jeszcze kilka kompanij kobiet ze Stanowa. Zgromadziło się około 5,000 osób, po większej części kobiet. P. Froreich wezwał znowu lud do rozejścia się i groził opornym surową karą. Widząc, że kobiety włościanki sprzeciwiają się mu, uchwycił on za rękojeść swojej szpady. Lecz kilka kobiet i młodych ludzi zbliżyło się do niego z gniewem i starało się oddalić go. Widząc to, dobył on całkiem szpady, lecz tłum odebrał mu ją i złamał; głównie kobiety obeszły się z p. Froreichem niezbyt grzecznie, co zniewoliło go do ratowania się ucieczką. Potem kobiety, podzieliwszy się na grupy, bawiły się jeszcze kilka godzin na „Wzgórzach Pietruszkowych."— Przypomina to nam znane podanie o rokoszu podniesionym w Czechach przez kobiety, opisane przez van-der-Velda, w znanym romansie jego: *Der böhmische Mägdekrieg*, który miał, jak i wszystkie utwory tego autora, wielkie powodzenie w przekładzie M. J. Pawliszczewa. Podług tego podania, bohaterka, amazonka czeska Własta, zbuntowała kobiety przeciw mężczyznom, których posadziła u kądzieli; lecz sprawa ta zakończyła się zwycięztwem mężczyzn.

* (Order). Cesarz austrjacki pozwolił pp. Palackiemu i Riegerowi przyjąć i nosić order Danjela, nadany im przez księcia czarnogórskiego.

* (Matica narodowa czeska), drukuje obecnie swe nakłady w 12,000 egzemplarzy. Wyszedł teraz zeszyt 16-ty, obejmujący pracę p. Koržana, pod tytułem: „Žižka, rys historyczny z czasów husyckich."

* (Prasa perjodyczna w Węgrzech). Wszystkich gazet wychodzi w tym roku w Węgrzech 259; w tej liczbie węgierskich 125, niemieckich 63, słowackich 5, rumuńskich 13, chorwackich 21, serbskich 12, rusińskich 3, włoskich 4, łacińska 1, i żydowska 1.

* (Pożar w Stanisławowie). *Lwów, 29 września.* Miasto powiatowe Stanisławów stoi od wczoraj w płomieniach. Ratusz, sąd powiatowy z więzieniem dla aresztantów, urząd pocztowy i telegraficzny, kościół ormiański, kilka synagog i kilkaset domów uległy zniszczeniu. Szkody są okropne; tysiące ludzi znajduje się bez przytułku.—Wynikły wczoraj po południu z nieostrożności pożar w Stanisławowie, obrócił w perzynę wielką część miasta. Na 260 domów spaliły się pomiędzy innemi sąd powiatowy, ratusz, kościół ormiański, trzy synagogi. Straty są bardzo znaczne i podają je na 2 miljony. 8,000 ludzi zostało bez przytułku. Z powodu silnego wiatru, utrudnione były środki ratunku, i ogień nie został jeszcze całkiem zagaszony. Wczoraj wieczorem, na żądanie wydziału okręgowego, wysłany został nadzwyczajnym pociągiem oddział wojska do Stanisławowa dla niesienia pomocy i strzeżenia ocalonych od pożaru ruchomości. Tu zbierają chleb i pożywienie. Ze składek przesłano na pierwsze potrzeby 500 złr. Wydział krajowy wysyła dziś do Stanisławowa delegowanych z 3,000 złr. wsparcia. Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu ma być postawiony wniosek o udzielenie pogorzelcom wsparcia 16,000 złr. z funduszów państwa. (*Cor. Bür.*).

Francja.

* (Zaprzeczenia). *Paryż, 29 września. La Fr.* pisze: W jednym z dzienników wieczornych znajdujemy szereg fantastycznych i niepojętych nowin o jakichś niby przygotowaniach i o chwyceniu się wkrótce różnych środków, noszących na sobie charakter niepokojący. Mówi on między innemi o zwołaniu nadzwyczajnem „jednego z ciał państwa". Jesteśmy upoważnieni do zawiadomienia, że wszystkie te pogłoski nie są oparte na żadnej zasadzie.—Następujący artykuł *komunikowany*, ogłoszony dziś rano przez niektóre dzienniki, stwierdza podane przez nas wczoraj zaprzeczenie pogłosce, która łatwy znalazła przystęp: „Niektóre dzienniki, mianowicie: *Siècle, Opinion nationale, Figaro, Gaulois,* donoszą, że cesarzowa widziała się prywatnie w Biarritz z królową hiszpańską. Wiadomość ta jest stanowczo fałszywą. Królowa nie wydalała się wcale z San Sebastian, a cesarzowa nie opuszczała Biarritz".

Włochy i Rzym.

* (Podróż króla włoskiego) do prowincij południowych, odłożoną znowu została na dłuższy czas. Piszą do *Patria*, dziennika neapolitańskiego, że król uda się do Neapolu dopiero po otwarciu parlamentu, t. j. w miesiącu grudniu. Zabawi on tam przynajmniej jeden miesiąc. W październiku książę i księżna Piemontu udadzą się najprzód do Neapolu a potem do Sycylji. Księztwo przepędzą całą prawie zimę w prowincjach południowych. (*La Fr.*)

Ameryka.

* (Stany południowe). W stanach południowych unji trwa w dalszym ciągu naruszanie spokojności publicznej na skutek walki stronniczej pomiędzy demokratami i republikanami. Na ulicach Filadelfji, z powodu zgromadzenia odbytego przez stronnictwo republikańskie, które dopuściło się przy tej sposobności prowokacij wszelkiego rodzaju, przyszło pomiędzy republikanami i demokratami do walki na pistolety, w której znaczna liczba osób odniosła rany. (*Nordd. A. Z.*).

* (Trzęsienie ziemi). *Londyn, 29 września.* Parostatek *Tasmanian* przywiózł nowe szczegóły o trzęsieniu ziemi w Ameryce południowej. W Valparaiso czuć było tylko lekkie wstrząśnienie. Większa część Talcatuana (?) i Tome (?) zalaną została wodą. Mieszkańcy schronili się w góry. Mała tylko liczba z nich utonęła. Z czterdziestu dziewięciu statków znajdujących się w Chincas dla ładunku towarów, ocalało tylko sześć. (*Cor. Hav. Bul.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 16 (28) wrzesnia.

Przyjazd cesarza odroczony. — Rozczarowanie z tego powodu.—*Dziennik lwowski.* — Podanie się hr. Goluchowskiego do dymisji.—Konfiskata *Dziennika lwowskiego.*

Otóż i po nadziejach! Cesarz nie przybędzie! cesarz się rozgniewał! cesarz z nami zerwał!—przepadliśmy! ostatnia nadzieja uleciała z wiatrem! i t. d., i t. d.; to są wykrzykniki, z któremi na każdym kroku spotkać można, tak we Lwowie jak w Krakowie. Porobiono sobie wiele nadziei, ale jeszcze więcej fantazji. Cesarz w istocie nie przyjedzie, a z zerwaniem przyjazdu, pozrywały się wszystkie nitki jakiemi sztukować chciano kwestję galicyjską, mówię kwestję, gdyż wywołać chciało ją kilku półgłówków wojenno-polityczną demonstracją podczas pobytu cesarza. Galicja zrobiła tedy ogromne *fiasco*, i bodaj czy nie zagrzebała się w swej własnej fantazji, którą sobie za sztandar wywiesiła; lecz dajmy temu pokój, a przejdźmy raczej do stosunków realnych. Oto z powodu przyjazdu cesarza do Galicji, rozpuszczono bąka między publiką, że wszystkie przedmioty zastawione w banku cesarz wykupi; natychmiast roje zalegały wszystkie banki, a każdy co mógł niósł do zastawu co rychlej, by korzystać z czasu; aż oto zawód i rozczarowanie, bo zastawione niepotrzebnie rzeczy, trzeba wykupić i naturalnie procent opłacić. W skutek tych i tym podobnych pogłosek, ludność rozjątrzona naturalnie do żywego, przeklina to Smolkę, to sejm, to namiestnika i to tak dalece, że burmistrz miasta Krakowa czuł się zniewolonym wydać odezwę zaspokajającą publiczność.

Od kilku dni rozszarpują *Dziennik lwowski* tak dalece, że pomimo pomnożenia nakładu o 500 egzemplarzy, po godzinie 12-ej ani jednego egzemplarza dostać nie można. Jest to bardzo zły znak, a rząd chcąc zażegnać zakłócanie spokoju publicznego, powinien się starać jak najwcześniej poskromić podburzające wycieczki *Dziennika* wraz z jego adherentami. Słychać, że hr. Gołuchowski podał się do dymisji, którą też i na pewno otrzyma, niemniej i to jest pewnem, że namiestnikiem Galicji zostanie jenerał Gablenz. Wszystkie inne pogłoski zkądkolwiek one pochodzą, nie mają najmniejszej podstawy.

Wczorajszy numer *Dziennika lwowskiego* skonfiskowała prokuratorja, lecz nie wiadomo dotąd za jaki artykuł, gdyż karygodnych było w niem aż trzy.

Y.

Sprawozdanie z czynności komisji likwidacyjnej Królestwa Polskiego od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1868 r.

Krótki przegląd czynności komisji likwidacyjnej.

Ze sprawozdania z czynności komisji likwidacyjnej za czas od 20 grudnia (1 stycznia) 1866/7, do 1 (13) stycznia 1868 r. między innemi pokazuje się: 1) że stosownie do postanowienia komitetu urządzającego, sprawozdania z czynności likwidacyjnej za pierwsze półrocze mają być składane w pierwszych dniach lipca każdego roku, i 2) że z przyczyn niezależnych od komisji likwidacyjnej, z powodu nieodebrania przez nią w właściwym czasie potrzebnych do sporządzenia sprawozdania wiadomości, dozwolonem jej zostało złożyć ogólne sprawozdanie za cały powyższy przeciąg czasu. Mając to na względzie i zapobiegając mogącym zajść naprzyszłość trudnościom w składaniu w swoim czasie półrocznych sprawozdań z czynności likwidacyjnej, dla tego że żądane przez komisję likwidacyjną od zarządu finansowego potrzebne do sprawozdania wiadomości w sprawie likwidacyjnej, obok istniejących postanowień finansowych, nie mogą być nadsyłane wcześniej jak w pierwszej połowie miesiąców lutego i sierpnia, podług starego stylu, komitet urządzający za stosowne uznał dozwolić komisji likwidacyjnej składanie naprzyszłość takowych sprawozdań w drugiej połowie lutego i sierpnia starego stylu. Na zasadzie tego i w zastosowaniu się do art. 8 Najwyższego ukazu o komisji likwidacyjnej, z d. 19 lutego (2 marca) 1864 r, sporządzone zostało niniejsze sprawozdanie za czas od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1868 r., w trzech działach, obejmujących stosowne wiadomości w takim porządku, w jakim ułożone były trzy działy poprzednio ogłoszonych dwóch sprawozdań komisji likwidacyjnej, za czas do 1 (13) stycznia 1868 r. Dla zachowania zaś ścisłego związku między sprawozdaniami, niemniej dla dokładnego i porządnego wykładu czynności wszelkich instytucij mających udział w operacji likwidacyjnej, w powyższych trzech działach wyjaśnione zostały: w I-m, środki do operacji likwidacyjnej, udzielone ze strony rządu; w II-m, wypuszczenie listów likwidacyjnych i wypłata gotowizny do przyznanego właścicielom wynagrodzenia likwidacyjnego; w III-m, umorzenie listów likwidacyjnych przez losowanie. Nadto, w ostatnim dziale i w dołączonym do tegoż wykazie pod lit. Г, uznano za stosowne i słuszne dla podania publiczności większej możności przekonywania się ile i jakie mianowicie z będących w obiegu listów likwidacyjnych uznawane być mogą za sporne, zamieścić wiadomości o stanie sprawy na powództwo różnych władz i osób, względem udzielenia duplikatów, w miejsce zatraconych lub skradzionych listów likwidacyjnych.

DZIAŁ I.

Srodki udzielone dla operacji likwidacyjnej.

A) Do 1 (13) stycznia 1868 r. pozostawało zaległości z pozycij budżetowych lat poprzednich

	3.678,239 rs. 21½ kop.
Prócz tego, podług najwyżej zatwierdzonego na rok 1868 budżetu, na operację likwidacyjną miało wpłynąć	7,115,195 rs. 11¼ kop.
Razem	10,793,434 rs. 32⅗ kop.
Na poczet tego wpłynęło	2,122,654 rs. 39¾ kop.
Pozostało w zaległości do 1 (13) lipca 1868 r. .	8,970,779 rs. 93 kop.
Prócz tego do 1 (13) stycznia 1868 r. znajdowało się w kasach funduszu likwidacyjnego w gotowiźnie	476,573 rs. 10¼ kop.
Zatem w ogóle funduszu likwidacyjnego od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1868 r. było	11,270,007 rs. 43 kop

B) Z przeznaczonego na operację likwidacyjną podług budżetu 1868 roku funduszu i pozostałością z lat poprzednich, wynoszących jak wyżej 11,270,007 rs. 43 kop. zamierzono było wydatku

	9,141,521 rs. 75²/₄ kop.
Od 1 (13) stycznia do 1 (13) lipca 1868 r. wydatkowano.	2,421,451 rs. 78¼ kop.
Do 1 (13) lipca 1868 r. pozostało niezaspokojonych wydatków	8,848,555 rs. 64¼ kop.
Na pokrycie tych wydatków mają być użyte:	
Zaległości	8,670,779 rs. 93 kop.
Gotowizna do 1 (13) lipca 1868 r.	177,775 rs. 71//₄ kop.

C) Chociaż w wykazie lit. A cz. II, oprócz powyższych cyfr wyrażona jest summa 14.154,429 rs. 29³/₄ kop. pod nazwą: „niezaspokojonych wydatków budżetowych z lat poprzednich i pierwszego półrocza 1868 roku", ale cyfra ta wyraża tylko nieuiszczone wydatki podług obliczeń budżetowych. Gdy zaś wykazane w tych obliczeniach pozycje przychodu w odpowiednim stosunku pozostawały do końca roku nie zajęte, przeto zaliczone były jako pozostałość w budżetach lat następnych do funduszów na pokrycie wydatków. Tym sposobem wyżeczone 14,154,429 rs. 29³/₄ kop. nie wymagają oddzielnego fnnduszu na pokrycie, a przy ukończeniu emisji listów likwidacyjnych ulegną umorzeniu. Dotąd zaś wykazywane są w sprawozdaniu jedynie dla związku z budżetem.

Podobny przychód i rozchód funduszów, przeznaczonych na operację likwidacyjną, wyłożony jest w dołączonych wykazach lit. A. cz. I i II. (*d. n.*)

Rozmaitości.

* (Przywiązanie kobiety), W mieście Kostromie, podług doniesienia *St. Pet. Wied.*, wydarzył się w tych dniach następujący wypadek: po krótkiej słabości zmarł młody nauczyciel S. Dowiedziawszy się o tem jego narzeczona, postanowiła odjąć sobie życie. Powiadają, że ona chciała dostać z apteki trucizny, ale to jej odmówiono, następnie chciała się zarżnąć, ale jej przeszkodzono. Przypadkiem dowiedziawszy się od lekarza, który bywał w tym domu gdzie ona mieszkała, że można otruć się zapałkami, narżnęła główek z zapałek z fosforem i siarką, i w znacznej ilości połknęła takowe. Jak tylko objawiły się znaki otrucia, z całą spokojnością i bez żalu opowiedziała domownikom usiłowania, jakie przedsiębrała dla dokonania samobójstwa i powody do tego; poczem wkrótce zakończyła życie w bolesnych męczarniach.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* **(Nowe dzieła).** W tych dniach nakładem *Klina,* autora „Szkiców," wyszedł zbiór poezji Władysława Bełzy p. n. „Pieśni liryczne." Cena egzemplarza kop. 20. Skład główny w księgarni Maurycego Orgelbranda obok kościoła św. Krzyża.

* **(Wódki, likiery, araki i octy z Uladówki w nowo-urządzonym magazynie przy placu Bankowym, ulica Rymarska, dom hr. Przezdzieckiego).** Gazety cesarstwa i pisma tutejsze krajowe niejednokrotnie wzmiankowały o znakomitem przedsiębierstwie przemysłowo-handlowem rozwiniętem w kolosalnych rozmiarach w gub. podolskiej, w majętności Uladówka, według ustawy spółkowego towarzystwa, jaka pod dniem 2 lutego r. b. Najwyżej rozpoznaną i zatwierdzoną została. Nie powinno dziwić też bynajmniej, że stowarzyszenie to rozporządzające środkami postępu i kilkomiljonowym kapitałem, *zdolne było zakład fabryczno-przemysłowy i handlowy w Uladówce postawić na stopie europejskiego znaczenia i rozgłosu.* Głównym produktem zakładu tego są spirytusy, wódki stołowe bez cukru, wódki słodkie, likiery, araki i octy, tudzież krochmal i makarony włoskie. Moskwa, Odesa, Kijów, Kiszyniew, Berdyczew, Żytomierz, Charków i Rostow nad Donem i niektóre większe miasta posiadają składy wyrobów z Uladówki. *Wszędzie uznanie ich zalet i konsumcja przy stopniowem usunięciu z użycia tak kosztownych wódek i likierów zagranicznych, z każdym dniem wzrasta.* W Warszawie wódki, likiery i araki uladowskie zyskały już powszechne uznanie i wziętość; publiczność nasza przekonała się, *że nieodstępują one w dobroci zagranicznym, a są od nich nieporównanie tańsze;* znawcy nie mogą się dosyć nachwalić likieru zwanego benedyktyńskim, likieru chartreuse w dwóch gatunkach, przewybornej esencji ponczowej, holenderskich gorzkich kropli jedynych w swoim rodzaju. Damskie likiery, słabsze nieco pod względem mocy, odznaczają się szczególną delikatnością smaku. Co do wódek uladowskich najwięcej się u nas rozpowszechnia kimel, pomarańczowa, gorzka bitter, jałowcówka i żytniówka. Nowy gatunek wódki, na którą się kilka ziół składa, a której produkcja jest nabytym sekretem fabryki, *Roztopczyn* zwana, *nader ulubiona w cesarstwie, zyskuje u nas coraz więcej zwolenników.* Etykiety i pieczęcie noszą herb rodziny Potockich i nie ma dziś w Warszawie i kraju większego zakładu gastronomicznego lub bufetu, któregoby pułki nie przyozdabiały się trunkami uladowskiemi. A jakkolwiek ceny ich dawniejsze były nader umiarkowane, mimo to zmalały jeszcze z dniem 1 lipca r. b. co do wielu gatunków. Wielki magazyn, jaki z początkiem bieżącego kwartału otwarty został przy placu bankowym N. 471*a* w domu hr. Przezdzieckiego, imponująco przedstawia przemysł dystylatorski w Uladówce. W niezliczonych kolumnach butelek, flaszek i naczyń oryginalnej formy, znajdujemy tu trunki najzupełniej odleżałe, emolujące zewnętrzną elegancją, ozdobami i przyborem z takiemiż zewnętrznemi oznakami dystylarni zagranicznych. Ktokolwiek zaś pragnie mieć ocet wyborowy i niewątpliwych zalet pod względem hygienicznym, ten pewno zadowolonym zostanie, nabywając takowy w składzie dopiero pomienionym.

Φ.

Warszawa, 20 Września (2 Października).

Kalendarz.

W sobotę, 21 września (3 października), — św. Kandyda i Ludomiła męcz —Słońce wsch. o godz. 6 min. 5; zach. o godz. 5 min. 33.

W niedzielę, 22 września (4 października), — *N. M. Panny Różańcowej;* św. Franciszka Salezego. —Słońce wsch. o godz. 6 min. 6; zach. o godz. 5 min. 30.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10°2, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. 4 popoł
Barometr w milimetrach.	745.1	745 3
Termometr Reaum	+ 9 0	+ 15 8
Stan nieba.	pogoduy	nappogodny

Największe ciepło + 16 5 R. Najmniejsze ciepło 8'9 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 3

Widowiska

TEATR WIELKI. — *Dziś*, w piątek, balet w 3-ch aktach, **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki.** — **Osoby:** Adelina — panna *Couqui,* Marja — panna *Dylewska,* Turluretta — panna *Popiel,* Fifina — panna *Brandt* — (wszystkie 4 ry modniarki); Pani Morin, właścicielka magazynu — pani *Żeromska*; Henryk — pan *Rządca*; Ponchard — p. *Meunier*, Michał — p. *Puchalski*, Piotr — p. *Filatyn*, — (wszyscy 4, młodzi malarze); P. Michonet, wuj Henryka — p. *Powiński*; Pani Crévecoeur jego towarzyszka podróży — panna *Twarowska*; Lord Dickson — p. *Owerło*; Gerondio jego powiernik — p. *Marx.* — **Tańce:** Pas seul; Pas de trois; Kankan; Pas de deux; Finał; Kadryle, Pas de quatre, Kadryle. — *Jutro*, w sobotę, balet **Fiametta.** — *Wczoraj*, we czwartek, dawano balet fantastyczny **Gizella** czyli **Willidy**; **Divertissement**, było osób 515.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w piątek, komedja w 4-ch aktach, **Zemsta za mur graniczny.** — Osoby: Cześnik Raptusiewicz — pan *Rychter*; Klara, jego wychowanica — pani *Ostrowska*; Rejent Milczek — p. *Chęciński*; Wacław syn Rejenta — p. *Piasecki*; Podstolina — pani *Mazurowska*; Papka — p. *Chomiński*; Dyndalski marszałek cześnika — p. *Panczykowski*; Smigalski dworzanin cześnika — p. *Jejde;* Perełka kuchmistrz cześnika — p. *Dobrowolski*; Michał Kafar mularz — p. *Szober*; Maciej Mientus mularz — p. *Adler*; — fraszka sceniczna w 1 akcie, **Lekcja śpiewu.** — Osoby: Pan Jacenty Minor — p. *Damse*; Róża, jego siostrzenica — panna *Oswald*; Narcyz — p. *Szymanowski.*

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW I STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

TEATR RAPPO (na rogu ulic Hrabiego Berga i Włodzimierskiej). — *Dziś* i *codziennie*, **Wielkie przedstawienie** towarzystwa artystów i artystek pod dyrekcją Fr. Rappo. — Zacznie się o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 110.

W TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy** pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Początek o godzinie 7½. — Cena wejścia kop. 10.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi, dawniej Ohma), — otwarty *codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant baron *Lieven*, z Frankfurtu; rzeczywisty tajny radca hrabia *Tun von Hochenstein*, z Berlina; rzeczywiści radcowie stanu: hrabia *Bobryński* i *Spasski*, z Wiednia; dymisjonowany jenerał-major *Schultz*, z Kowna; — wyjechali: fligel-adjutant książę *Dołgorukow*, za granicę; kamerjunkier dworu J. C. M. *von Bradke*, do Petersburga.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 480, wyjechało osób 363; — koleją żel. warsz.-petersb. przyjechało osób 105. wyjechało osób 88; — koleją żelazną warsz.-teresp. przyjechało osób 130, wyjechało osób 80; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób —; — w ogóle przyjechało osób 430, w tej liczbie z zagranicy 26. wyjechało osób 507, w tej liczbie za granicę 31.

Dnia 19 (1) b. m. i roku, chorych w 8 miu cywilnych szpitalach: przybyło 84, wyzdrowiało 58, umarło 6, pozostało 1765 (mężczyzn 829, kobiet 936), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 176, kobiet 178.

* W dniu 19 (1) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 11, płci żeńskiej 13; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 4; razem 31, — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan:* 9, — *starozakonnych:* 2; — **zmarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 17, płci żeńskiej 16; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 38.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 20 Września (2 Października) 1868 r.

	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	–	–	6	2
Dukaty Holenderskie nowe ważne	–	–	3	42½
Frydrychsdory Pruskie	–	–	–	
Pruski Kurant za 100 tal.		–	–	
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	–	–	77	75
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	–			
Obligacje Cząstk. z r. 835 po złp. 500 za sztukę . . .	–	–	102	50
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		–	81	25
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kupnem	-	-	83	
„ „ „ bez kuponu	-	–	27	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1ej za rs. 10 . . .	–			
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*) . .	79	40	79	10
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	67	15	66	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs	58			
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 10 . . .		–	81	50
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 10 . . .		–		
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100 . . .	87		83	33
Metaliki Lutowe za rs. 100		–	100	33
„ Sierpniowe za rs. 10		–	100	17
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	136		135	50
„ „ „ 1866 „ 100	133	50	133	.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	–	–	121	–
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za. rs. 100		–	–	
Akcje Drogi Żel. War.- Wied, za sztukę	65	50	64	50
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank 500 za szt . . .				
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100 . . .	61	25	–	–
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	–			
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100 . . .	–	–	91	75
Obligacie Kolei Żel-War, Terespol	–	–	90	
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	–	–		–

WEXLE.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . . . 100 Tal.	2 m.	107	55	107	40
„ . . . . „ „	k. t.	107	40	107	25
Wrocław . . . . „	2 m.			–	
Gdańsk . . . . „	2 m.	-	--		–
Hamburg . . . . . . 300 B. Mk.	2 m.	–	–	–	–
Londyn . . . . . . 1 Ft. St.	3 m.	7	36½		
Paryż . . . . . . 300 Frank.	2 m.	97	75		–
Wiedeń . . . . . . 150 Zł. W. A	2 m.	94	50	–	
Petersburg . . . . . 100 Rsr.	1 m.				-
„ . . . . „ „	k. t.		–	–	–
Moskwa . . . . . . „ „	1 m.	–		–	–
„ . . . . „ „ „	k. t.		–	–	-

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych . . . . . rs 1 k. 11⅑.
* „ „ od Listów Likwidacyinych rs. 1 k. 3. ⁵/₉.

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 19 Września (1 Października) 1868 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		69³/₄
Obligacje Skarbowe 4%.		64³/₄
Listy Zastawne 4%		65⅝
Bilety Banku Rosyjskiego		83½
Weksle na Warszawę		83¼
„ Peterburg 3 tygodn.		92³/₄
„ „ 3 miesięczny		91⅞
„ Londyn 3 „		6 23⅞
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		150⅛
„ Wiedeń 2 „		87³/₈
Akcje Rosyjskie		83³/₄
Kolej Terespolska		81
dto Warszawsko-Wiedeńska		58⅞
Listy Likwidacyjne		55⅝
Nowa pożyczka premjowa 1-em		114⅝
„ „ „ 2-em		114½
dto na targu „		56
dto „ dostawę		56¼
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		115 90
„ Hamburg		85 29
„ Paryż		40 90
Pożyczka Narodowa		61 50
5% Metaliki		56 5
Akcje Banku Kredytowego		206 30
Z PARYŻA.		
Renta 3%		69 30
Renta Włoska		
Akcje Kredytu Ruchomego		–
Z LONDYNU		
% Papiery (Consols)		94⅞

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 6065. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości powszechnej, że od d. 23 Września (5 Października) r. b. towary drogą Żelazną ze stacji Warszawa wysłać się mające, jako też do tejże stacji nadesłane, przyjmowane i wydawane będą w dniach powszednich od godziny 8 z rana do 4 po południu, w dniach zaś świątecznych expedycja towarów uskuteczniać się będzie tylko od godziny 8 do 12 z rana.

Warszawa d. 28 Września 1868 r.

N. D 6133. *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.*

Podaje do wiadomości, że na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu Akcji i Obligacji Towarzystwa w roku bieżącym umorzonemi być mających, następujące numera z kół wyciągniętemi zostały:

Obligacje w sztukach po rsr. 1,000.

od Nr. 1631 do Nr 1640
„ „ 6691 „ „ 6700
„ „ 13051 „ „ 13060
„ „ 20151 „ „ 20160
„ „ 34671 „ „ 34680 włącznie.

Obligacje w sztukach po rsr. 100.

Nr. 37845, Nr. 39025, Nr. 40598, Nr. 41235,
„ 41521, „ 42047, „ 42625, „ 43093,
„ 43124, „ 43911, „ 44732, „ 45200,
„ 45570, „ 47575, „ 47900, „ 48048,
„ 49779.

Akcje w sztukach po rsr. 1,000.

od Nr. 571 do Nr. 580
„ „ 5361 „ „ 5370
„ „ 13061 „ „ 13070
„ „ 16041 „ „ 16050
„ „ 17111 „ „ 17120
„ „ 27371 „ „ 27380
„ „ 28071 „ „ 28080 włącznie.

Akcje w sztukach po rsr. 100.

Nr. 46401, Nr. 46781, Nr. 47670, Nr. 48063.
„ 48162, „ 49193, „ 50633, „ 50763,

Wypłata wylosowanych Akcji i Obligacji dopełnianą będzie w kraju, Cesarstwie i za granicą według obwieszczenia z dnia 12 (24) Września r. b.

Warszawa d. 19 Września (1 Paźdz) 1868 r

N. D. 6117. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 23 Września (5 Października) r. b. o godzinie 1 z południa, odbędzie się w kancelarji Szpitala tutejszego, głośna licytacja in plus, na sprzedaż pozostałych jabłek rajskich, na użytek religijny nie zakupionych. Sprzedaż rzeczonych jabłek rajskich na konfitury, odbędzie się partjami po 20 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu przesłać się mające.

Warszawa d. 18 (30) Września 1868 r.

N. D. 6126. *Syndyk ostateczny masy upadłości A. J. Librach.*

Wzywa wierzycieli tejże masy aby w dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 5 po południu, jako terminie naznaczonym przez Sędziego Komisarza, zgromadzili się w Trybunale Handlowym Warszawskim, celem naradzenia się o sposobie postępowania dalszego, po niedoszłej do skutku sprzedaży fabryki i nieruchomości w Ozorkowie sytuowanych do masy należących; nadmienia przytem, iż niestawający wierzyciele uważani będą jako zgadzający się na uchwałę przez większość głosów obecnych na zgromadzeniu powyższem wydaną.

Józef Poznański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. *6156. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania spadku dóbr Nowinka w Powiecie Kalwaryjskim, Gubernji Suwałkskiej położonych, oraz sum rsr. 1,126 kop. 80 pod Nr. 23 i rsr. 2,808 pod Nr. 28 w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Pilokalnie Makowszczyzna w tymże Powiecie i Gubernji zapisanych po śmierci Aleksandra Ułana otwartego, termin na d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1869 roku wyznaczony został.

Suwałki dnia 12 (24) Września 1868 r.
Kowalski.

N. D. 6154. *Pisarz Sądu Pokoju w Stopnicy.*

Po śmierci Wincentego Szczepanowskiego właściciela nieruchomości hypotecznej w mieście Stopnicy pod Nr. polic. 154 i 48, hyp. 31 położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 21 Marca (2 Kwietnia) 1869 r. oznaczam.

Stopnica dnia 6 (18) Września 1868 r.
Twardzicki.

N. D. 3910. *Писарь Мироваго Суда въ Прасньшѣ.*

Симъ объявляетъ, что послѣ смерти:

1. Іосефата Госѣвскаго владѣльца недвижимости въ городѣ Прасньшѣ подъ N. 233 расположенной.

2. Яна Гронкѣвича сокредитора суммы 120 рублей серебромъ на недвижимости N. 76 и 77 въ Прасньшѣ въ отдѣлѣ IV N. 1 по ипотечной книгѣ убезпеченной, открылись наслѣдства къ окончательному устройству, коихъ назначенъ срокъ 7 (19) Января 1869 г. къ которому лица имѣющіе право, на таковый, должны явиться въ Мировый Судъ въ городѣ Прасньшѣ.

Г. Прасньшъ, 21 Мар. (2 Апрѣля) 1868 г.
Биллевичъ.

Pisarz Sądu Pokoju w Prasnyszu.

Z powodu śmierci:

1. Józefata Gosiewskiego właściciela nieruchomości w m. Prasnyszu pod Nr. 233 położonej.

2. Jana Gronkiewicza współwierzyciela sumy rs. 120 na nieruchomości Nr. 76 i 77 w m. Prasnyszu w dziale IV. pod Nr. 1 wykazu hypotecznego lokowanej, tołzy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznaczam termin na dzień 7 (19) Stycznia 1869 r. w miejscu zwykłych posiedzeń tutejszego Sądu, gdzie interesenci z prawami swemi zgłosić się winni pod prekluzją.

Prasnysz d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1868 r.
Billewicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 5828. Zarząd Finansowy w Królestwie Polskiem.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 3 (15) Października r. b. odbędzie się w sali posiedzeń Zarządu o 12 godzinie w południe głośna in plus licytacja na sprzedaż po Bernardyńskich łąk w dobrach Ratowo Gubernji Płockiej Powiecie Sierpskim położonych, a to poczynając od sumy rsr. 2,750, wyraźnie dwa tysiące siedmset pięćdziesiąt.

Bliższe warunki dotyczące spłaty szacunku, składania vadium i t. p. przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych, w biurze Zarządu Finansowego w Warszawie lub w Rządzie Gubernjalnym Płockim, o stanie zaś tej nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Warszawa d. 29 Sierpnia (10 Wrześ.) 1868 r.
za Zarządzającego Wydziałem,
Radca Kolegjalny, Stefanowicz.
Naczelnik Sekcji, Wysocki.

N. D. 6103. *Сѣдлецкое Акцизное Управленіе Надзиратель 1 Участка.*

Согласно разрѣшенія Г. Министра Финансовъ, отъ 24 Февраля за N. 274, въ Сѣдлецкомъ Солянномъ Магазинѣ 11 (23), 12 (24) и 13 (25) Ноября произведены будутъ смѣшанные публичные торги, на продажу несовершенно чистой соли, накопившейся въ семъ магазинѣ т. е. подачею запечатанныхъ пакетовъ съ объявленіемъ рѣшительныхъ цѣнъ и совмѣстно съ тѣмъ, изъустные торги между лицами неподавшими таковыхъ пакетовъ, а представившими простыя объявленія объ участіи въ торгахъ.

Сказанная соль будетъ предъявлена къ торгамъ въ слудующихъ партіяхъ:

а) Шибиковой соли въ 15 партіяхъ по 20 бочекъ, въ 4 партіяхъ по 50 бочекъ, въ 2 партіяхъ по 100 бочекъ, и послѣдняя партія въ 58 бочекъ, всего 7,125 пудъ 8 фунтъ въ 758 бочкахъ.

б) Зеленой соли одна партія въ 150 пуд. 16 фун. въ 16 бочкахъ.

Низшая цѣна in plus за пудъ шибиковой соли 50 коп. а за пудъ зеленой 45 коп.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны подать объявленія на имя Надзирателя I Участка Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія съ поясненіемъ, на какую именно партію соли желаетъ торговаться, съ приложеніемъ квитанціи, Сѣдлецкаго Солянаго Магазина, или какого либо Окружнаго Казначейства, на представленный туда залогъ, который долженъ быть въ слѣдующемъ размѣрѣ: на партіи въ 20 бочекъ 11 руб. 75 коп., въ 50 бочекъ 29 руб. $37\frac{1}{2}$ коп.; въ 100 бочекъ 57 руб. 75 коп. и въ 58 бочекъ 34 руб.

На пакетахъ съ объявленіемъ по приложенной формѣ рѣшительной цѣны, должно быть прописано: рѣшительная цѣна на таковую то партію обозначивъ количество бочекъ и N. партіи по перядку.

Пакета эти распечатаны будутъ по окончаніи изъустныхъ торговъ, между лицами неподавшими таковыхъ пакетовъ.

Окончательный срокъ для подачи объявленій и пакетовъ назначается до 12 часовъ 11 (23) Ноября.

Желающіе торговаться могутъ разсматривать подробныя условія ежедневно въ Сѣдлецкомъ Солянномъ Магазинѣ, какъ равно и самую соль.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Надзирателя I. Участка, Сѣдлецкаго Акцизнаго Управленія отъ . . . . Сентября с. г. за N. 261. опубликованнаго въ газетахъ симъ объявляю, что желаю купить показанную въ объявленіи въ пунктѣ . . . . партію N. соли во . . . бочекъ, вѣсомъ . . . пудъ . . . фун. за которую обязуюсь заплатить по . . . коп. за пудъ, а за все количество . . . . руб. . . . . коп, (цѣну и сумму прописать прописью) подвергаясь всѣмъ обязанностямъ, поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ въ точности извѣстны; доказательство на представленный залогъ (куда именно внесенъ) въ . . . . руб. . . . . руб. коп. (прописать прописью) при семъ прилагаю, которое если предметъ торга за мною не останется получу самъ.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ . . . . (написать четко, городъ, улицу N. дома, число, имя и фамилію.

Г. Сѣдлецъ, Сентября 10 дня 1868 г.
Надзиратель, (. . . . .).

N. D. *5731. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Września (12 Października) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na odnowienie lokali Wydziału Policyjno-Sądowego w Gmachu Ratusza, od sumy na rsr. 450, wyraźnie na rubli srebrem czterysta pięćdziesiąt wykazem kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadjum w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10. które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację. iż podejmuję się robót około odnowienia lokali Wydziału Policyjno-Sądowego w Gmachu Ratusza za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 450 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 45 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 21 Sierp. (12 Wrześ.) 1868 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. 6119. Administracja Księstwa Łowickiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż przed delegowanym urzędnikiem w kancelarji Nadzorcy majętności Sielce, pod Warszawą, na koszt i risico zawodzącego dzierżawcy dotychczasowego, odbędzie się w d. 16 (28) Października r. b. o godzinie 12 w południe, głośna in plus licytacja co do ryczałtowego, wydzierżawienia propinacji, w teritorium majętności Sielce pod Warszawą, a to na czas od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. do dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1870/1.

Praetium licyti ustanowionem jest na sumę rs. 304 jako roczną dzierżawę, a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk delegowanego urzędnika w gotowiźnie vadium wyrównywające $\frac{1}{6}$ części sumy za praetium liciti wskazanej, obok czego zaraz po licytacji plus licytant obowiązanym będzie skompletować vadium do połowy sumy najwyżej postąpionej, które pozostanie w depozycie kasy Księztwa Łowickiego, dopóki kontrakt z plus licytantem spisany, nie zostanie i dopóki plus licytant nie złoży kaucji: odstępującemu zaś od licytacji vadium zaraz zwróconem zostanie.

Warunki ktorym utrzymujący się przy licytacji w kontrakcie poddać się obowiązanym będzie, przejrzane być mogą przez konkurentów do dzierżawy, każdodziennnie oprócz dni świątecznych i galowych dworskich w Kancelarji Nadzorcy majętności Sielce, w Sielcach pod Warszawą.

Łyszkowice d. 18 (30) Września 1868 r.
p. o. Administratora Księztwa,
Radca Stanu, Wojciechowski.

N. D. 6118. *Начальникъ Гарволинскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 30 Сентября (12 Октября) с. г. въ 12 часовъ утра вторично будетъ производиться въ Гарволинскомъ Уѣздномъ Управленіи торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій, на ремонтъ Мендзержицкаго шоссе 2 разряда отъ г. Желехова въ Гончице и на покупку дорожныхъ инструментовъ и орудій in minus, начиная отъ суммы 1,132 руб. 20 коп. согласно утвержденной Седлецкимъ Губернскимъ Правленіемъ 2 Іюля 1868 года смѣты.

Желающіе затѣмъ участвовать въ торгахъ, обязаны приложить къ своимъ объявленіямъ касовую квитанцію на внесенные въ залогъ деньги въ количествѣ 113 руб. 22 коп., который то залогъ неудержавшемуся при торгахъ тотчасъ будетъ возвращенъ а заторговавшаго лица останется въ казначействѣ до окончательнаго производства работъ и утвержденія пріемно здаточныхъ протоколовъ, объявленіе должно быть писано четко, чисто и безъ всякихъ ошибокъ по прилагагамой у сего формѣ, ибо въ случаѣ отступленія отъ оной, а равно объявленія представленныя послѣ 12 часовъ полудня въ день назначенный для торговъ приняты не будутъ. Подробныя торговыя условія, а равно смѣта предполагаемымъ работамъ, могутъ быть ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и габельныхъ дней, разсматриваемы въ Гарволинскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Гарволинскаго Уѣзда отъ . . . Сентября с. г. за N. . . . . даю свою росписку въ томъ, что обязываюсь произвести соотвѣтсвенно утвѣржденной смѣтѣ работы, при ремонтѣ шосейныхъ дорогъ 2 разряда въ Гарволинскомъ Уѣздѣ, а также купить и доставить дорожные инструменты и орудій за сумму (прописью и цыфрами) принимая на себя всѣ торговыя условія, которыя мнѣ достаточно извѣстны.

Касовую квитанцію удостовѣряющую о внесеніи, залоги 213 руб. 22 коп. прилагаю при семъ, съ тѣмъ что въ случаѣ непризнанія за мною торговъ, деньги эти самъ получу лично или же прошу отправить по почтѣ на мой счетъ въ N.

Постоянное мое мѣсто жительства въ (N.), мѣсяца. (N.), 1868 года. (Подписъ имени и фамиліи).

Г. Гарволинъ, Сентября 17 дня 1868 г.
Генличеръ.

N. D. *6135. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble machoniowe i jesionowe, rądle miedziane, garderoba, oraz biżuterie w dniu 4 (16) Października 1868 r. o godzinie 12 rano pod Nr 1492 *a.* przy ulicy Siennej, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 18 (30) Września 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. *6136. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: meble jesionowe, oraz świecznik mosiężny, w dniu 4 (16) Października 1868 r. o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 1244 *a.* przy ulicy Bagno, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 18 (30) Września 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. *5993. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: garnitur mebli machoniowych tudzież szafy i biórka, pianino palisandrowe, komody, stoły, lustra zegary obrazy i t. p., w dniu 2 (14) Października 1868 r. o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 1095 przy ulicy Twardej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 9 (21) Września 1868 r.
A. Gagatnicki.

N. D. 5994. *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 7 i 8 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości, a mianowicie: rądle miedzianne, szafa i dwie komody jesionowe, w dniu 1 (13) Października 1868 r. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 909 przy ulicy Chłodnej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 10 (22) Września 1868 r.

A. Gagatnicki.

N. D. 6113. *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do powszechnej wiadomości, iż z mocy aktów urzędowych na d. 21 Lutego (5 Marca) 1862 r. przed Michałem Przychodzkiem i w d. 6 (18) Lutego 1865 r. przed Felicjanem Tirpitz Rejentami w Radomiu zdziałanych na żądanie Henryka Lewittoux doktora medycyny w m. Warszawie pod Nr. 46⁸/₉ zamieszkałego, a zamieszkanie prawne obrane do tej egzekucji w mieszkaniu Ignacego Stankowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu mającego, w poszukiwaniu sumy sr. 13,800 z procentami 5% od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. liczącym się i kosztami egzekucji zajęte zostały w d. 27, 28, 29, 30. Września (9, 10, 11, 12, Października) i 1 (13) Października 1866 r. na sprzedaż w drodze przymusowego wywłaszczenia dobra

ŻAKOWICE

z przyległościami i przynależytościami w Gminie Kowala Stępocina Okręgu i Gubernji Radomskiej położone, prawem własności do Edwarda Brzozowskiego należące i w posiadaniu jego zostające. Dobra te odległe od m. Gubernialnego Radomia wiorst 4, od m. Szydłowca wiorst 25 i od m. Wierzbicy wiorst 17, składające się: a) folwarku Żakowice obejmującego dwór i oficynę z cegły murowane chlewki i kurniki, kloakę, spichlerz, stajnię, kolendernię, trzy stodoły, szopa, dzwonek na słupie, studnię drzewem cembrowaną, kuźnię z narzędziami dworskiemi młotem i kowadłem w której mieszka kowal Wiesiakowski Wincenty przez dwór płatny, dom obok drogi zajmowany przez Jana Durasiewicza i Antoniego Miłkowskiego którzy z mieszkania odrabiają dworowi dzień 1 w tygodniu i mają dane po 50 pr. ziemi pod kartofle, prócz tego Rozalja Tokarska z mieszkania w tym domu płaci czynszu po rs. 9 rocznie, dom i za nim trzy chlewy zajmowany przez Mośka Rozenzwejg pachciarza, który mleko bierze od krów dworskich na garnce, karczmę przy drodze do Traklic budynek murowany i przy nim stajnię, zajmowany przez czeladź dworską tudzież przez Stanisława Tkaczyka i Andrzeja Andruszczyka, którzy po rs. 9 rocznie płacą czynszu, karczmę 2 przy drodze do Jeżowel Woli obiedwie dzierżawione przez Jakóba Gajger, przy karczmie tej dwie obory i stodułka wiatrak o jednym ganku i dwóch kamieniach dzierżawiony przez Marcina Hebdzińskiego. Zabudowania folwarczne ogrodzone płotem z żerdzi dartych, dziedziniec morg. 1 gumno morg. 1 pręt. 66, ogród owocowy i warzywny mórg 5 pręt. 17, ogród dzikі mor. 1 pręt. 278, ogród zwany czynszownika mórg 6 pręt. 189. Grunta orne mianowicie: niwę mórg 120 pręt. 154, niwę mórg 38 pręt. 125, niwę mórg 23 pręt. 94, niwę mórg 37 pr. 150, niwę mórg 13, niwę mórg 7 pręt. 231, niwę Kamierową Wolą zwaną móg 29 pręt. 186, niwę mórg 93 pręt. 20, niwę mórg 114 pręt. 79. Łąk mórg 110 pręt. 94, zarośli mórg 64 pręt. 174, pastwisk mórg 81 pręt. 193. Las Bałtów zwany mórg 37 pręt 228, trzy sadzawki pręt. 296, dwie rzeki jednę pręt. 290 drugą Mleczną zwaną pręt. 200, nieużytków mórg 8 pręt 249, rozległości mających. Inwentarz żywy: koni fornalskich 14, wołów roboczych 7, krów 8, Inwentarz martwy: wozów szybowanych 6, pługów z grządzielami 5, z kołkami 6, bron z żelaznemi zębami 8, drewnianych 4, chomont rzemiennych 8, płóciennych 4, szlej parcianych 2. Ćwierć drewniana okuta, drabin 10, desek do gnoju 10, jarzem 4, młynek i maszyna młocarnia bez wialni; b) z folwarku Młodzianów obejmującego; dwór, dom z obórką i stodołą dzierżawiony przez Borucha Silberberg, karczmę i po zanią stajnię w połowie zajmowaną przez propinatora Stanisława Mirkowskiego a w połowie dzierżawioną przez Jana Streich i Abrahama Kurtz, dom z dwoma stajniami i wozownią oraz podwórkiem oparkanionym, od karczmy płotem z żerdzi oddzielony, dzierżawiony przez Haskla Silberberg i przez tegoż oraz jego poddzierżawców Chaima Leiman Szlamę Freidman i Herszka Wierzbickiego zajmowany, studnię drzewem cembrowaną, grunta orne, mianowicie: niwę mórg 64 pr. 23, i niwę drugą mórg 15 pręt. 236, ogród mor. 1 pręt. 92, nieużytków i pod drogami mórg. 6 pręt. 36.

Na obudwu folwarkach wysiewy: wysiewy oziminy korcy 180, jarzyny korcy 135, siana zbiera się wozów 150. Gotowe dotychczasowe intraty z propinacji, z paktu, wiatraku oraz z dzierżawy domów i pojedynczych mieszkań wynoszą w ogóle rs. 739.

Bliższe szczegóły co do opisu i stanu dóbr znajdują się w protokóle zajęcia i tudzież w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży, które u Ignacego Stankowskiego Patrona sprzedaż popierającego i Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu przejrzane być mogą.

Akt zajęcia doręczony został w kopiach d. 2 (14) Stycznia r. b. Pawłowi Kozłowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Radomskiego i w tymże dniu Stanisławowi Lück Wójtowi Gminy Kowala Stempocina d. 9 (21) Stycznia r. b. wniesiony do księgi wieczystej wywłaszczonych dóbr, a d. 23 Stycznia (4 Lutego t. r. wpisany do księgi zajęć Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu utrzymywanej.

Pierwsze ogłoszenie warunków sprzedaży nastąpi na Audjencji publicznej w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Radomskiej w Radomiu d. 1 (13) Marca r. b. o godzinie 10 z rana a dwa następne stosownie do art. 702 K. P. S. co dwa tygodnie.

Radom d. 24 Stycznia (5 Lutego) 1867 r.

Szczuka.

Wywieszono na tablicy w sali posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu dnia jak wyżej.

Szczuka.

Po trzykrotnem ogłoszeniu warunków sprzedaży w terminach prawem oznaczonych przygotowawcze przysądzenie odbędzie się na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu d. 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 10 z rana. Licytacja wywołaną zostanie od szacunku rs. 22,200, a gdyby tego nikt nieofiarował w tymże samym terminie od zniżonego o $1/3$ część szacunku czyli od rs. 14,800.

Radom d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1867 r.

Szczuka.

W terminie przygotowawczego przysądzenia wniesione ze strony Edwarda Brzorzowskiego w drodze akcji incydentalnej zarzutu o nieważność całego postępowania subhastacyjnego ewentualnie nakazanie oszacowania dóbr Żakowice z przyległościami, Trybunał Cywilny w Radomiu rozpoznając wyrokiem ocznie w tymże d. 27 Kwietnia (8 Maja) 1867 wydanym żądania Brzozowskiego oddalił, odbycie przygotowawczego przysądzenia postanowił, dobra Żakowice z przyległościami Henrykowi Lewittoux temczasowo za sumę rs. 14,800 przysądził i termin do stanowczej sprzedaży na d. 13 (25) Czerwca 1867 r. wyznaczył. Na skutek założonej przez Edwarda Brzozowskiego apelacji Sąd Apelacyjny Królestwa wyrokiem na d. 6 (18) Czerwca 1867 wydanym zaskarżony wyrok Trybunału w tem jedynie zmienił; iż oszacowania dóbr Żakowice z przyległościami dopuścił a Rządzący Senat wyrokiem daty 20 Września (2 Października) 1867 oszacowania to kosztem Edwarda Brzozowskiega rozporządził i do dopełnienia onego termin miesięczny od doręczenia wyroku pod prekluzją zakreślił.

Po dopełnieniu w d. 20 Listopada (2 Grudnia) oszacowania Henryk Lewittoux zastrzegając skargę o uchylenie onego zyskał na dz. 19 (31) Marca r. b. wyrok termin do odbycia stanowczego dóbr Żakowice z przyległościami przysądzenia na dzień 2 (14) Maja r. b. godzinę 10 z rana wyznaczający. W tym więc terminie licytacja od szacunku oszacowaniem na rs. 48,947 ustanowionego, a gdyby tego nikt nie ofiarował od szacunku o $1/3$ część zniżonego czyli od sumy rs. 32,631 kop. $33 1/3$ zostanie wywołana.

Radom d. 19 (31) Marca 1668 r.

Szczuka.

Termin ten spełzł dla zaszłych ze strony Edwarda Brzozowskiego sporów co do zarzuconej nieważności formalności stanowczą przedaż uprzedzających, które wyrokami Trybunału Cywilnego w Radomiu z d. 18 (30) Kwietnia r. b. i Sądu Apelacyjnego Królestwa daty 14 (26) Maja t. r. zostały oddalone i wyrokiem Trybunału Cywilnego w Radomiu daty 11 (23) Czerwca r. b. nowy termin do stanowczej sprzedaży na d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony.

Radom d. 11 (23) Czerwca 1868 r.

Szczuka.

Gdy w terminie oznaczonym nikt z chęcią licytowania od całego i od zniżonego o $1/3$ część z taksy szacunku niezgłosił się. Trybunał Cywilny w Radomiu wyrokiem daty 10 (22) Września r. b. taksę do rs. 36,710 kop. 25 obniżył, wywołanie licytacji od $2/3$ części tej sumu t. j. od rs. 24,473 kop. 50 postanowił i nowy termin do sprzedaży dóbr Żakowice z przyległościami na d. 7 (19) Listopada r. b. godz. 10 z rana wyznaczył.

Radom d. 13 (25) Września 1868 r.

Szczuka.

N. D. 6129. W zastosowaniu się do art. 690 K P. S. wiadomo czynię, iż

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr. 907, w cyrkule policyjnym i administracyjnym VII, w jurisdykcji Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II położona i składająca się

a. Z domu parterowego murowanego z facjatką.

b. Oficynki takiejże dachówką krytych.

c. Dwóch stajni z wozownią w podwórzu.

d. Komórki.

e. Kloaki, wszystkich z drzewa gontami krytych.

f. Sztachet przy ogródku.

g. Bramy wjezdnej z mostkiem.

h. Studni.

i. Smietnika.

k. Dołu na wapno.

l. Altany w ogródku z desek.

ł. Ogródka.

m. Bruku w podwórzu łokci kw. 254, i

n. Gruntu czynszowego pod całą nieruchomością łokci kw. 3,789 powierzchni obejmującego, przez biegłych na rsr. 5,421 kop. 10 oszacowana, w drodze działów pomiędzy jej współwłaścicielami Izabellą z Jankowskich Wilczyńską wdową w Warszawie pod Nr. 907 zamieszkałą, a Franciszką z Czajkowskich 1-o voto Łukowską, obecnie Stanisława Ignacego Ulatowskiego urzędnika małżonką, w asystencji męża czyniącą, w Warszawie pod Nr. 907 mieszkającą i Alexandrem-Józefem Łukowskim, Nadzorcą Pilickiego Akcyznego Okręgu w mieście Pilicy zamieszkałym, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniu 16 (28) Lutego 1867 r. zapadłym, przez wyrok Sądu Apelacyjnego w dniu 23 Lutego (6 Marca) 1868 r. wydany potwierdzonym, nakazanych, przez publiczną licytacją przed W. Alexandrem Rożnowskim Sędzią Delegowanym sprzedaną będzie.

Po odbyciu w dniu 11 (23) Kwietnia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży, termin do 2-ej ich publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b. na godzinę $9 3/4$ z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej w domu pod Nr. 549 odbywanych. Warunki przedaży przejrzane być mogą w kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II. i u podpisanego Patrona przedaż popierającego w Warszawie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr. 2244*a.* mieszkającego.

Warszawa d 13 (25) Kwietnia) 1868 r.

Wincenty Muszalski Patron.

Gdy termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony z powodu nie popierania sprawy przez Izabellę Wilczyńską spełzł bez skutku, przeto Trybunał wyrokiem dnia 12 (24) Września 1868 r. zapadłym, do dalszego popierania tych działów wierzycielkę Antoninę Marcelę z Godeckich Wincentego Muszalskiego Patrona małżonkę, w asystencji męża czyniącą, w Warszawie pod Nr. 2244 *a.* zamieszkałą, przez podpisanego Patrona w Warszawie pod Nr. 549 mieszkającego działającą upoważnił i termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Października 1868 roku na godzinę $1 3/4$ z południa w miejscu posiedzeń Trybunału przed W. Alexandrem Rożnowskim Sędzią delegowanym odbyć się mający wyznaczył, w którym licytacja od powyższej sumy rsr. 5,421 kop. 10 zaczynać się będzie.

Warszawa d. 17 (29) Września 1868 r.

Władysław Chęciński Patron.

N. D. 6130.

Podpisany Patron Trybunału w Warszawie pod Numerem 549 lit. *a.* zamieszkał. jako Obrońca Gotlieba Schnejder obywatela, we wsi Jelonkach Okręgu Warszawskim zamieszkałego, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie:

Jednego z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. dział majątku po Adamie-Ludwiku Schnejder pozostałego, jak niemniej oszacowanie i sprzedaż na wypadek nie możności dogodnego podziału w naturze gruntu włók 2 mórg 10 nakazującego.

Drugiego z dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. taksę wraz z opinją o niepodzielności w naturze rzeczonego gruntu zatwierdzającego.

Obydwóch między Gotliebem Schnejder, we wsi Jelonkach zamieszkałym, przez Juljana Czajkowskiego Patrona stawającym, a Filipem Schnejder w imieniu własnem, oraz tymże Filipem Schnejder i jego żoną Joanną, czyli obojgiem małżonkami Schnejder, jako rodzicami i z prawa Opiekunami nieletnich swych dzieci: Jakóba, Anny, Filipa, Zofji i Karola rodzeństwa Schnejder, działającemi, we wsi Służewcu Okręgu Warszawskim zamieszkałemi, przez Władysława Chęcińskiego Patrona bronionemi, w Trybunale Cywilnym w Warszawie zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

GRUNTA,

w Powiecie i Gubernji Warszawskiej, we wsi Jelonki położone, od strony dóbr Chrzanów, włók 2 mórg 10 rozległości mające, w jednym kawale składające się z samej ziemi ornej bez żadnych zabudowań, łąk i inwentarzy, prawem wieczysto-czynszowym do wyżej wymienionych rodzeństwa Schnejder należące, z których opłaca się czynsz do Skarbu Królestwa po rsr. 1 z morgi. Gleba ziemi rodzajna, żytnia klasy I-ej, a w niewielkiej głębokości pokład gliny. Grunta te znajdują się we wsi przez którą przechodzi szosse z Warszawy do Tarczyna odległość od Warszawy wynosi wiorst 7, co przy ułatwionej drogą bitą komunikacji, przedstawia wielką korzyść dla właściciela z gruntów sprzedawanych.

Obszerniejsze opisanie, relacja biegłych pospół z taksą sądownie w dniach 18 (30) Maja i następnych dni r. b. sporządzone obejmują.

Po odbyciu w dniu 4 (16) Września 1868 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Października (4 Listopada) 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr 549 przed W-ym Glass Sędzią Trybunału Delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału IV i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 4,263 kop. 40, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 5 (17) Września 1868 r.

Juljan Czajkowski Patron.

N. D. 6155. *Rejent Kancelarji w Pilicy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że z mocy uchwały Rady familijnej w opiece nieletnich: Eweliny-Stefanji-Władysławy (trzech imion) i Oktawiana-Wacława-Jana-Juljusza (czterech imion) Łuczyckich właścicieli dóbr Dąbrowica w Gubernji Kieleckiej położonych, w Sądzie Pokoju w Pilicy na dniu 2 (14) Listopada 1867 r. nastąpionej, a przez Trybunał Cywilny w Kielcach pod dniem 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. zatwierdzonej; oraz na domaganie się Marji z Tomaszewskich Łuczyckiej, jako matki i głównej opiekunki wspomnionych nieletnich i Jarosława Schultz opiekuna przydanego tychże, w dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 10 z rana w Kancelarji podpisanego Rejenta w mieście Pilicy zamieszkałego i urzędującego, odbędzie się przygotowawcza sprzedaż do wycięcia w ciągu lat sześciu 135 morgów 300 prętowych lasu z nomenklatury: „Machacz" do dóbr Dąbrowica należącego. Las mający być sprzedanym przez biegłych na rsr. 16,200 (czyli po rs. 120 za jeden mórg) jest oszacowany.

Vadium do licytacji złożone być winno w $1/10$ części całkowitego szacunku, które nieutrzymującemu się przy licytacji zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne w każdym czasie w Kancelarji podpisanego Rejenta przejrzane być mogą.

Pilica dnia 9 (21) Lipca 1868 roku.

A. Zawadzki.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym przygotowawczej licytacji, na którą nikt z żądających kupna nie zgłosił się, termin do licytacji stanowczej w miejscu i sposobie jak wyżej odbyć się mającej na dzień 16 (28) Października r. b. godzinę 10 z rana naznaczonym został.

Pilica dnia 10 (22) Września 1868 roku.

August Zawadzki.

N. D. 6132. W d. 23 Września (5 Października) 1868 r. o godz. 9 z rana za Żelazną-bramą: meble jesionowe i machoniowe, lustro, zegar i t. p., a o godz. 10 z rana na targu Stare miasto zwanym: trzy (N. 3) szadkownice do krajania kapusty, o 10 nożach jedna, a o 9 nożach dwie, w tymże dniu o godz. 12 w południe, w domu pod Nr. 902 przy ulicy Chłodnej dwa garnitury mebli machoniowych, jeden palisandrowych to jest: kanapy, fotele i krzesła bez wysłania oraz 12 krzeseł jesionowych i biórko machoniowe; w d. zaś 24 Września (6 Października) 1868 r. o godz. 12 w południe na targu Grzybów zwanym, meble jesionowe i sosnowe, garderoba damska i męzka, kartofli korcy 20, cebuli korcy 27, wóz kuty i t. p., w Warszawie, jako prawnie zajęte ruchomości, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 6160. W dniu 23 Września (5 Października) 1868 r. o godzinie 11 z rana w Warszawie, w rynku Starego-miasta; 24 (6) o godzinie 11 z rana za Żelazną bramą, i 25 (7) tegoż miesiąca i roku o godzinie 11 z rana na Sewerynowie, różne ruchomości, bilard, obrazy olejno malowane i landszafty, przez licytację sprzedane zostaną.

Skierkowski, Komornik.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.